



Więści DNI PĘPOWA PĘPOWA

Nr 98

Rok XV

kwiecień - czerwiec 2005

cena 1 zł



W numerze:

- Inwestycje
- Z prac Rady Gminy
- Wspomnienie o proboszczu
Zenonie Półrolniczaku
- B. Janik - o St. J. Rostworowskim
- Jan Paweł II - Pasterz Nadziei
- Powiatowe Święto Ludowe
- z życia OSP
- inicjatywy CRG
- Echo Szkoły
- St. Wachowiak - Pasieki w maju
- Cyryl Ratajski - biografia
- program Dni Pępowa - str. 30

XV LAT SAMORZĄDU

Szanowni Państwo!

W tym roku mija 15 lat samorządu. Jest to dobry czas na podsumowanie wspólnej pracy całej naszej lokalnej społeczności. To z Waszej inicjatywy i potrzeb mieszkańców zostało podjęte wiele zadań inwestycyjnych, zadań niełatwych, z których dzisiaj możemy być dumni.

Od 1990 roku wykonano ogrom zadań inwestycyjnych. Nie będę wymieniał wszystkich, ale tylko te najważniejsze. A są to: gazyfikacja i telefonizacja Gminy, budowa wodociągów, obiektu Centrum Sportowo Kulturalnego i strażnicy OSP, nowej szkoły w Skoraszewicach. Modernizacja oczyszczalni ścieków, budowa składowiska odpadów komunalnych w Czeluścinie, budowa i modernizacja wielu kilometrów dróg w gminie, przebudowa centrum Pępowa, budowa ścieżki rowerowej udziałem powiatu od Pępowa do Gębic. Modernizacja prawie we wszystkich wsiach świetlic wiejskich, służących lokalnej społeczności. Budowa chodników w gminie i placu w centrum Pępowa z oświetleniem. Modernizacja oświetlenia ulicznego w całej gminie. Z zadań oświaty zmodernizowano budynek obecnego Zespołu Szkół w Pępowie. ➡



XV LAT SAMORZĄDU

Otwarto gminną pracownię internetową, nową bibliotekę służącą młodzieży i dorosłym mieszkańcom. Przejęto od Agencji Nieruchomości Rolnych grunty pod inwestycje w ilości ponad 22 ha, na których powstało kilka nowych firm, które dają nowe miejsca pracy, a w najbliższym czasie powstaną kolejne.

By społeczeństwo Gminy mogło się rozwijać stworzono miejsca pod budownictwo mieszkaniowe i rozwój firm. Opracowano plan zagospodarowania przestrzennego Gminy. Piętnaście lat temu pierwszy samorząd wytyczył kierunki działania, które zostały zapisane w Strategii Rozwoju Gminy przyjętej uchwałą Rady Gminy w 1995 roku na najbliższe 15-20 lat.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej pojawiły się nowe możliwości, skorzystania z funduszy unijnych. Ważnym dokumentem, aby móc ubiegać się o fundusze unijne stał się Wieloletni Plan Inwestycyjny i Plan Rozwoju Lokalnego. Te dokumenty zostały opracowane i przyjęte przez Radę Gminy w 2004 roku. To właśnie z udziałem funduszy Unii Europejskiej rozpoczynamy w roku bieżącym budowę gimnazjum w Pępowie, a w latach następnych pełnowymiarową halę sportową.

Z satysfakcją można powiedzieć, że samorząd Gminy Pępowa przez 15 lat osiągnął wiele. Nauczyliśmy się gospodarować publicznymi pieniędzmi, współdecydować o losie naszej małej ojczyzny, jaką jest Gmina Pępowa.

Dziś obchodzimy 15 - lecie samorządu i z tej okazji chciałbym serdecznie podziękować w imieniu własnym i moich poprzedników mieszkańcom Gminy, radnym Rady Gminy wszystkich kadencji, sołtysom i Radom Sołeckim za pracę na rzecz rozwoju naszej gminy.

Myślę, że następne lata będą również pomyślne jak minione 15 lat.

WÓJT GMINY
STANISŁAW KRYSICKI

Zarząd GS "SCH" Pępowo

Sprzeda samochód
marki polonez 1,5
- rok produkcji 1989
- stan dobry -
tel. 573 63 03

KOLEJNE INWESTYCJE JUŻ GOTOWE

Szanowni Państwo!

Oddajemy dzisiaj dwie ważne inwestycje, które z punktu widzenia społeczności gminnej są niezbędne. Pierwsza, to ścieżka rowerowa łącząca Pępowo z Gębicami, a druga, szczególnie oczekiwana, to plac targowy. Obydwa zadania powstały ze środków bieżących Gminy, Agencji Nieruchomości Rolnych w Poznaniu oraz Starostwa Powiatowego.

Ścieżka rowerowa wpisuje się w planowany szlak rowerowy, który powstanie jeszcze w tym roku, po zbudowaniu drogi szutrowej z Gębic do Kościuszkowa. Początek szlaku to ulica Sportowa, dalej do Bażanciarni i drogi zwanej „Dębówką” do Kościuszkowa. Stamtąd do Gębic i Pępowa. Będzie to około 8 km bezpiecznej i oznakowanej trasy rowerowej. Oczywiście drogę z Gębic do Kościuszkowa budujemy nie tylko z myślą o szlaku rowerowym, ale przede wszystkim połączy ona dwie wsie i ułatwi dojazd do pól. Środki na ten cel pochodzić będą głównie z Urzędu Marszałkowskiego. Całkowity koszt ścieżki z Gębic do Pępowa zamknie się sumą około 200 tys. zł, z tego nasz udział, jako Gminy, to około 10% tej sumy. Ponieśliśmy koszty prac geodezyjnych, wykupienia gruntów i zakupu niektórych materiałów.

Zachęcam wszystkich do korzystania z tej drogi, zapewnia ona bezpieczeństwo, a uczestnikom ruchu drogowego, miłośnikom jazdy rowerowej miejsce do rekreacji.

Drugie zadanie, które udało się zrealizować to plac w centrum Pępowa. Jego przeznaczenie to cotygodniowy targ, a w inne dni duży parking na 86 samochodów. W najbliższej przyszłości będzie to centrum handlowe, a także miejsce na organizację imprez kulturalnych. Wydaliśmy na ten cel 320 tys. zł.

Ścieżkę zbudowała firma DROGBUD z Gostynia, a plac targowy firma ADAM z Leszna, która położyła nawierzchnię. Oświetlenie placu wykonała firma p. Jakubczaka z Krobi. Firmy te wyłoniono w drodze otwartego przetargu.

W najbliższym czasie wyremontujemy drogę obok placu i przebudujemy chodniki w centrum Pępowa.

STANISŁAW KRYSICKI
WÓJT GMINY PĘPOWO

INFORMACJE USC

W okresie od 11 grudnia do 2 maja br. urodziło się w naszej gminie 15 dzieci - 8 dziewczynek i 7 chłopców; zawarto 3 śluby konkordatowe i jeden cywilny; zarejestrowano 11 zgonów - 6 kobiet i 5 mężczyzn.

Z PRAC RADY GMINY

W dniach 31 marca i 29 kwietnia 2005 r. odbyły się dwie kolejne sesje Rady Gminy Pępowo. Ich tematyka była następująca:

Sesja XXV w dniu 31 marca br.

- informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Informację przedstawili: ze strony Policji Marek Popiołek Kierownik Rewiru Dzielnicowych w Pępowie, ze strony straży pożarnej Jacek Mostowy Z-ca Komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Gostyniu oraz Stanisław Snela Prezes ZOSP Pępowo.

Następnie podjęto uchwały w sprawach:

- regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Pępowo,

- określenia zasad i rozmiaru zniżek godzin nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach, oddziałach przedszkolnych oraz określenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dla nauczycieli szkół, oddziałów przedszkolnych niewymienionych w art. 42 ust. 3 Ustawy Karta Nauczyciela

- zmiany uchwały Rady Gminy Pępowo z dnia 28 lutego br. dotyczącej przeznaczenia umorzonej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Zmiana została wprowadzona zgodnie z zaleceniem Regionalnej Izby Obrachunkowej i polegała na dodaniu zapisu, że wydatki zostaną dokonane w latach 2006 - 2010.

- ustalenia wynagrodzenia Wójta - wynagrodzenie podwyższono o 5% w stosunku do poprzednio pobieranego.

- zmiany budżetu gminy Pępowo na 2005r. Tekst uchwały drukujemy poniżej.

Sesja XXVI w dniu 29 kwietnia br. sesja absolutoryjna.

Głównym tematem obrad tej sesji było rozpatrzenie sprawozdań z: wykonania budżetu gminy Pępowo za 2004 rok, sprawozdań z działalności gminy i gminnych jednostek organizacyjnych oraz podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Wójta z tytułu wykonania budżetu gminy w 2004r.

Realizacja budżetu gminy za 2004 rok została pozytywnie oceniona przez Komisję Rewizyjną Rady Gminy oraz pozostałe Komisje Rady. Komisja Rewizyjna wystąpiła z wnioskiem o udzielenie absolutorium Wójtowi. Absolutorium udzielono 14 głosami za, przy braku przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się.

Ponadto na sesji tej dokonano kolejnych zmian w budżecie gminy na 2005 r. Proponowane zmiany dotyczyły m.in. częściowego podziału wolnych środków budżetowych pozostałych z roku 2004. Tekst uchwały w powyższej sprawie drukujemy poniżej.

Ostatnia z uchwał tej sesji dotyczyła powołania przedstawiciela Rady do reprezentowania Gminy Pępowo w Stowarzyszeniu Wspierania Przedsiębiorczości Powiatu Gostyńskiego. Funkcję tą powierzono Radnemu Wiesławowi Krajce.

Z pełnymi tekstami uchwał podjętymi przez Radę Gminy Pępowo jak również z protokołami obrad sesji można się zapoznać wchodząc na stronę internetową Urzędu Gminy Pępowo www.pepowo.pl.

IRENA CHAJEC

UCHWAŁA Nr XXV/136/2005

Rady Gminy PĘPOWO

z dnia 31 marca 2005 r.

w sprawie: zmiany budżetu gminy PĘPOWO na 2005 rok.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4, art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 142, poz. 1591 z 2001 r. ze zmianami) art. 109, art. 124 ustawy z dnia 26 listopada 1998 roku o finansach publicznych (tekst jednolity Dz. U. Nr 15, poz. 148 z 2003 r. ze zmianami)

Rada Gminy uchwala,
co następuje:

§ 1

1. Zwiększa się planowane dochody budżetu o kwotę 28.123 zł jak w załączniku nr 1 do niniejszej uchwały.

2. Planowane dochody po zmianach wynoszą 12.055.789 zł.

§ 2

1. Zwiększa się planowane wydatki budżetu o kwotę 28.123 zł jak w załączniku Nr 2 do niniejszej uchwały.

2. Planowane wydatki po zmianach wynoszą 12.788.149 zł.

§ 3

Uchwała podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty.

§ 4

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Gminy Pępowo
Kazimierz Zaremba

Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr XXV/136/2005
Rady Gminy Pępowo z dnia 31 marca 2005 r.

DOCHODY BUDŻETU:

Dział	Rozdział	§	Treść	Kwota zmniejszeń zł	Kwota zwiększeń zł
852			POMOC SPOŁECZNA		28 123
	85295		Pozostała działalność		28 123
		2030	Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację własnych zadań pieczętujących gmin		28 123
			RAZEM		28 123

Pępowo, dnia 31 marca 2005 r.

Załącznik Nr 2 do Uchwały Nr XXV/136/2005
Rady Gminy Pępowo z dnia 31 marca 2005 r.

WYDATKI BUDŻETU:

Dział	Rozdział	§	Treść	Kwota zmniejszeń zł	Kwota zwiększeń zł
852			POMOC SPOŁECZNA	-	28 123
	85295		Pozostała działalność	-	28 123
		3110	Usługi społeczne		28 123
			RAZEM	-	28 123

Pępowo, dnia 31 marca 2005 r.





UCHWAŁA Nr XXVI/138/2005

Rady Gminy PĘPOWO
z dnia 29 kwietnia 2005 r.

w sprawie: zmiany budżetu gminy PĘPOWO na 2005 rok.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4, art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 142, poz. 1591 z 2001 r. ze zmianami) art. 109, art. 124 ustawy z dnia 26 listopada 1998 roku o finansach publicznych (tekst jednolity Dz. U. Nr 15, poz. 148 z 2003 r. ze zmianami)

Rada Gminy uchwala, co następuje:

§ 1

1. Zwiększa się planowane dochody budżetu o kwotę 44.580 zł jak w załączniku nr 1 do niniejszej uchwały.

1. Planowane dochody po zmianach wynoszą 12.100.369 zł.
a/ dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie ustawami wynoszą 830.584 zł

§ 2

1. Zwiększa się planowane wydatki budżetu o kwotę 227.580 zł jak w załączniku nr 2 do niniejszej uchwały.

1. Planowane wydatki po zmianach wynoszą 13.015.729 zł.

a/ wydatki na realizację zadań zleconych gminie z zakresu administracji rządowej i innych zleconych na podstawie odrębnych ustaw 830.584 zł

b/ z kwoty określonej w ust. 2 przeznacza się na wydatki majątkowe kwotę 4.648.609 zł jak w załączniku nr 3 do niniejszej uchwały.

c/ na dotacje dla podmiotów publicznych nie zaliczonych do sektora finansów publicznych i stowarzyszeń na zadania publiczne przeznacza się kwotę 112.000 zł jak w załączniku nr 5 do niniejszej uchwały.

§ 3

1. Deficyt budżetu w kwocie 915.360 zł sfinansowany zostanie kredytem bankowym.

2. Zestawienie przychodów i rozchodów budżetu gminy zawiera załącznik Nr 4 do niniejszej uchwały.

§ 4

Uchwała podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty.

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Gminy Pępowa
Kazimierz Zaremba

Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr XXVI/138/2005
Rady Gminy Pępowa z dnia 29 kwietnia 2005 r.

DOCHODY BUDŻETU:

Dział	Rozdział	Treść	Kwota zmniejszeń zł	Kwota zwiększeń zł
852		POMOC SPOŁECZNA		7 700
	85214	Zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne		7 700
854		EDUKACYJNA OPIEKA WYCHOWAWCZA		36 880
	85415	Pomoc materialna dla uczniów		36 880
		RAZEM		44 580

Pępowa, dnia 29 kwietnia 2005 r.

Załącznik Nr 2 do Uchwały Nr XXVI/138/2005
Rady Gminy Pępowa z dnia 29 kwietnia 2005 r.

WYDATKI BUDŻETU:

Dział	Rozdział	Treść	Kwota zmniejszeń zł	Kwota zwiększeń zł
600		TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ		165 000
	60016	Drogi publiczne gminne		165 000
700		GOSPODARKA MIESZKANOWA	3 200	3 200
	70005	Gospodarka gruntami i nieruchomościami	3 200	3 200
852		POMOC SPOŁECZNA		17 700
	85214	Zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne		17 700
853		POZOSTAŁE ZADANIA W ZAKRESIE POLITYKI SPOŁECZNEJ		2 000
	85311	Rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych		2 000
854		EDUKACYJNA OPIEKA WYCHOWAWCZA		36 880
	85415	Pomoc materialna dla uczniów		36 880
900		GOSPODARKA KOMUNALNA I OCHRONA ŚRODOWISKA	10 000	
	90095	Pozostała działalność	10 000	
921		KULTURA I OCHRONA DZIEDZICTWA NARODOWEGO		16 000
	92109	Domy i ośrodki kultury, ośrodki i kluby		16 000
	92195	Pozostała działalność		1 000
926		KULTURA FIZYCZNA I SPORT	102 000	102 000
	92605	Zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu	102 000	102 000
		RAZEM	115 200	342 780

Pępowa, dnia 29 kwietnia 2005 r.

Załącznik Nr 5 do Uchwały Nr XXVI/138/2005
Rady Gminy PĘPOWO z dnia 29 kwietnia 2005 r.

DOTACJE NA CELE PUBLICZNE ZWIĄZANE Z REALIZACJĄ ZADAŃ GMINY w 2005 r.

Dział	Rozdział	Treść	Kwota dotacji zł
750		ADMINISTRACJA PUBLICZNA	4 000
	75095	Pozostała działalność (dotacja dla Komitetu Pępowa - Dodeward)	4 000
851		OCHRONA ZDROWIA	3 000
	85154	Przeciwdziałanie alkoholizmowi	3 000
853		POZOSTAŁE ZADANIA W ZAKRESIE POLITYKI SPOŁECZNEJ	2 000
	85311	Rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych	2 000
921		KULTURA I OCHRONA DZIEDZICTWA NARODOWEGO	1 000
	92195	Pozostała działalność	1 000
926		KULTURA FIZYCZNA I SPORT	102 000
	92605	Zadania w zakresie kultury fizycznej i sportu	102 000
		RAZEM	112 000

Pępowa, dnia 29 kwietnia 2005 r.

POZOSTANIE Z NAMI

"A przecież nie cały umieram,
to co we mnie niezniszczalne trwa!"

Tryptyk Rzymski



Dnia 6 maja 2005 roku odszedł do Domu Ojca nasz ukochany proboszcz ks. kanonik Zenon Półrolniczak. Wszyscy parafianie są wstrząśnięci tą smutną wiadomością. Ksiądz dziekan dożył wieku 68 lat. Urodził się 15 maja 1937 roku w Koźminie. Matka jego miała na imię Tekla, a ojciec Franciszek. Był pierworodnym synem, miał jeszcze brata Czesława. Od lat był związany z pępowską parafią, którą objął 1 września 1986 roku. Przedtem był proboszczem w pobliskich Kołaczkowicach. Ksiądz Półrolniczak był dziekanem dekanatu krobskiego. Był dobrze znanym duszpasterzem w Archidiecezji Poznańskiej, a wszystko za sprawą pełnienia funkcji duszpasterza rolników, której poświęcał się bez reszty. Zawsze miał pełne ręce pracy, lecz nie brakowało Jemu dla nikogo czasu. Każdy mógł przyjść i porozmawiać z księdzem dobrodziejem choć przez chwilę, a także uzyskać

pomoc. Był człowiekiem bardzo otwartym na propozycje ze strony parafian. 27 maja tego roku minęłaby 44 lat rocznica jego święceń kapłańskich. W swojej pracy wielki nacisk nakładał na coroczne misje parafialne, które odbywały się w miesiącu wrześniu. Jak podkreślił Grzegorz Chorała w swojej mowie pożegnalnej w imieniu Rady Parafialnej, angażował się bardzo mocno w przygotowanie rodziców i dzieci do pierwszej komunii świętej.

Przez blisko dwadzieścia lat swojej posługi w parafii pępowskiej dał się pokazać jako dobry gospodarz tego terenu. Za jego kadencji zrobiono bardzo wiele: odmalowano wnętrze kościoła, położono kostkę brukową wokół probostwa, domu parafialnego, a także wokół świątyni, wymieniono dach na zabytkowej plebani i odmalowano ją także z zewnątrz, wymieniono okna w domu parafialnym i w pomieszczeniach należących do Sióstr Opatrzności Bożej. Zostały odnowione także obydwa cmentarze; przedłużono cmentarz przy strażnicy i uporządkowano księgi parafialne i cmentarne.

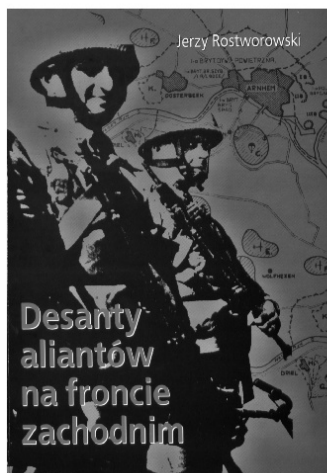
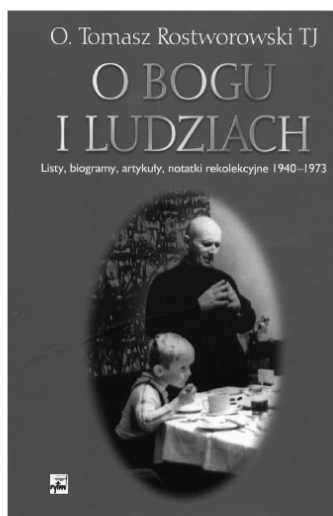
Był dobrym duszpasterzem. Dbał nie tylko o duchowy wymiar własnego powołania, ale pomagał również w odkryciu powołania kilku księżom pochodzącym z naszej parafii. Był poniekąd ich drugim opiekunem duchowym, po prefektach w seminarium.

Był bardzo ceniony przez parafian i nie tylko. Jego osobę cechowała wysoka kultura osobista. Miał bardzo wiele zasług. Mojej skromnej osobie pomógł utwierdzić się w przekonaniu, że wybierając świeckie studia teologiczne, spełnię swoje życiowe plany i najskrytsze marzenia. Za to Go ceniłem i będę robił to dalej, będąc wdzięcznym za okazaną pomoc i dobre rady. Czynił to wszystko z miłą i szczerą chęcią. Można powiedzieć poniekąd, iż prowadził nas po krętej, długiej, wyboistej drodze do wieczności. Na koniec tej ziemskiej wędrówki będziemy zdawać relację samemu Panu Bogu, za te wszystkie sprawy, które dla nas, swoich parafian uczynił.

Kiedy przejmował ster nad parafią wypowiedział te słowa: "Nie przyszedłem tu po to, abyście wy mi służyli, ale po to, abym ja wam służył". Takim pozostał do końca i za to jesteśmy mu bardzo wdzięczni. Na zawsze pozostanie w naszych sercach.

ADAM ŚLĄSKI

TWÓRCZOŚĆ EDYTORSKA STANISŁAWA JANA ROSTWOROWSKIEGO



Rzym, 1.VII 1967 r.

(...) Kardynał Wojtyła przemawiając na obiedzie w Kolegium Polskim w Rzymie, wydanym na jego cześć, przypominał historyczne swej nominacji. Jest 10 kardynałem na stolicy krakowskiej. Poprzednik (Sapieha) uzyskał nominację pod koniec życia (miał 79 lat). Wojtyła na początku kariery („jestem skandalicznie młody” ma 47 lat), zdaje sobie sprawę, że jego droga krzyżowa dopiero się zaczyna. Z kardynałem Wyszyńskim jest w jak najlepszej zgodzie i powiada, że wszystko jest usystematyzowane. Istotnie, Wojtyła to człowiek wybitnie inteligentny, bez urazów, w miarę postępowy, bardzo szanujący tradycję, głęboko wierzący, pedagog i realista. Człowiek z charakterem i nie deklamator (choć za młodu był w zespole Kotlarczyka w Krakowie, ma doskonałą dykcję). Dziś będzie przemawiał w Kościele Polskim św. Stanisława.

(Fragment listu o. Tomasza Rostworowskiego TJ do brata Stefana, z książki „O Bogu i ludziach”).

Znany Pępowianom Stanisław Jan Rostworowski, syn generała z Gębic, dziś mieszkaniec Warszawy, od wielu lat zajmuje się edytorstwem spuścizny pisarskiej Rostworowskich. Wiosną tego roku przysłał mi dwie nowo wydane książki: pierwsza pióra o. Tomasza Rostworowskiego TJ (jezuity), druga Jerzego Rostworowskiego - żołnierza. Autorzy byli rodzonymi braćmi (braćmi stryjecznymi generała St. Rostworowskiego). Nie wiem ile dokładnie książek St. J. Rostworowski przygotował już do druku, znam około 10 już wydanych i wszystkie są na wysokim poziomie edytorskim. Przygotowując książkę do druku edytor musi odczytać rękopisy lub maszynopisy, dokonać wyboru tekstów, często napisać wstęp i przypisy (objaśnienia i komentarze o charakterze naukowym).

Stanisław Jan Rostworowski wywodzi się z Gębic k. Pępowa w powiecie gostyńskim, gdzie jego rodzice Zofia z

Mycielskich i Stanisław (później generał AK) mieli majątek. Urodził się w Poznaniu w 1934 r. W Polsce ludowej uczył się najpierw w Gostyniu. Siódmą klasę kończył niespodziewanie w Pępowie, a liceum w Poznaniu. Jest absolwentem polonistyki na KUL-u. Zajmował się dziennikarstwem. W latach 1972 - 1985 był posłem na sejm PRL (z Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego). Później do 1992 r. był doradcą w Urzędzie Rady Ministrów. Książka ojca Tomasza Rostworowskiego TJ (1903 - 1973) ma tytuł (i podtytuł): „O Bogu i ludziach Listy, biogramy, artykuły, notatki rekolekcyjne 1940 - 1973”. Autor, przed II wojną profesor Gimnazjum OO. Jezuitów w Wilnie, w okupowanej przez Niemców Warszawie był duszpasterzem tajnego harcerstwa i kapłanem w powstaniu warszawskim. W 1950 r. został aresztowany przez władze komunistyczne i skazany na 12 lat więzienia. Wyszedł na wolność w roku 1956. Wniosek o jego zwolnienie złożyła Zofia Rostworowska, niegdysiejsza właścicielka Gębic, która jako jedna z niewielu osób miała odwagę odwiedzać ojca Tomasza w więzieniu we Wronkach. W latach 1963 - 1973 ojciec Tomasz był redaktorem sekcji polskiej Radia Watykańskiego. Był świadkiem II Soboru Watykańskiego. Tam stykał się z młodym arcybiskupem Karolem Wojtyłą i kiedy ten w 1967 r. został ledwo 47letnim kardynałem, pisał o nim w liście do brata Stefana. Właściwy fragment przytaczam na wstępie artykułu.

Uwagę mą przykuł jeszcze inny, króciutki fragment książki. Ojciec Tomasz w liście do arcybiskupa poznańskiego ks. Antoniego Baraniaka pisał o swoich związkach z archidiecezją poznańską. Wspominał między innymi, że jego brat stryjeczny generał Stanisław Rostworowski miał majątek Gębice koło Gostynia. Wartości rodzinne są w książce ojca Tomasza mocno akcentowane.

Niezliczone postaci z książki „O Bogu i ludziach”, urodzeni najczęściej na przełomie XIX i XX wieku to ludzie bezgranicznie oddani Bogu, ojczyźnie i bliźnim. Ich sylwetki są przybliżone dzięki bogatym przypisom edytora (biogramy). Fenomen Ojca Świętego Jana Pawła II nie wyrósł więc na jałowym gruncie. Generacja kolumbów, do której należał Karol Wojtyła miała dobre wzorce. Na kartach książki znajdujemy zarówno wielkie postaci historyczne, np. ks. prymas Stefan kardynał Wyszyński, jak i znane lokalnie, np. o. Józef Urpsza TJ, (1880 - 1974), który w Kaliszu zajmował się dożywianiem biedoty i robiąc to, dożył 93 lat. Józef Urpsza do seminarium wstąpił w wieku 65 lat, po stracie żony i kilkoro dzieci, którzy zginęli w powstaniu warszawskim. W 1973 r. obchodził 25-lecie kapłaństwa.

Do młodszej generacji wzmiankowanych w książce postaci należał o. Czesław Białek TJ (1920 - 1984). W czasie II wojny pomagał ludności żydowskiej. Ranny w powstaniu warszawskim, nigdy nie odzyskał pełnej sprawności. Z Zofią Rostworowską odwiedzał ojca Tomasza w więzieniu we Wronkach. Pamiętam, że w latach 80. w kościele ojców jezuitów w Poznaniu sprawował posługę przy ołtarzu poruszając się na wózku inwalidzkim. W tymże kościele jest dziś jego tablica pamiątkowa.

Z kompilacji tekstów ojca Tomasza, bogatych przypisów zredagowanych przez St. J. Rostworowskiego wyłaniają się sylwetki ludzi, którzy nie mając wcale łatwego życia starali się czynić dobro, tę podobno najmniej medialną jakość





naszego życia. Czy więc dzisiaj, kiedy szukamy prostego i łatwego życia, książka ta ma szansę dotrzeć do szerszego grona odbiorców? Myślę, że tak. Czytanie listów, wspomnień i notatek wybitnych osobowości może dać dużo satysfakcji, ale zależy to od intencji i wrażliwości czytelnika. Do grona bliższych lub dalszych znajomych ojca Tomasza należeli sędziwi dziś: Brat Roger z Teize, Andrzej kardynał Deskur, prof. Stefan Stuligrosz, a z młodszych ks. red. Adam Boniecki (dziś Naczelný „Tygodnika Powszechnego”). Wymieniam żyjących. Tych, którzy odeszli nie sposób policzyć. Dla każdego ojciec Tomasz miał życzliwe słowo.

Drugą z nadesłanych książek napisał Jerzy Rostworowski (1919 - 1986), rodzony brat ojca Tomasza. Są to jego wspomnienia opatrzone tytułem „Desanty aliantów na froncie zachodnim”. Ten do 1939r. oficer Ułanów Jazłowieckich wskutek działań wojennych został niespodziewanie majorem wojsk brytyjskich w Sierra Leone (w Afryce). Tam w 1943 r. zaraził się śpiączką i został skierowany na leczenie do Anglii. Wróciwszy do zdrowia otrzymał przydział do sztabu nowo tworzonego brytyjskich wojsk powietrznych. Planował i brał udział w największych desantach na froncie zachodnim II wojny. Za akcje pod Nijmegen - Arnhem w bitwie o Holandię we wrześniu 1944 r. król Jerzy VI wręczył mu osobiście wysokie odznaczenie - Krzyż Military Cross. Na wiadomość o postanowieniach konferencji jałtańskiej, sprzeciwiając się oddaniu Polski pod wpływ sowieckie, odesłał odznaczenie wprost do kancelarii dworu królewskiego. W 1945r. otrzymał propozycję służby w stopniu generała, wskutek jednak odmowy przyjęcia obywatelstwa brytyjskiego - czuł się Polakiem - stało się to niemożliwe. W grudniu 1946r. został zdemobilizowany. Wkrótce zaślubił w Londynie Cecylię księżniczkę Czartoryską (z Sielca i Baszkowej). Zmarł na obczyźnie, w Sao Paulo (w Brazylii).

Książki Rostworowskich są wiernym świadectwem kultury szlachecko - inteligentkiej, mocno osadzonej w tradycji polskiego katolicyzmu. Kultury dziś już prawie wypartej, a zasadniczo pogrzebanej w powstaniu warszawskim, w Katyniu i innych miejscach kaźni. Ochrona i upowszechnienie tego, co z tej tradycji zostało jest więc szczególnie ważne.

Całkiem realne jest, że w demokratycznej Europie chrześcijanie staną się mniejszością w stosunku do ateistów i muzułmanów. Jest to jeszcze jeden powód, dla którego pamiątki naszej kultury i wiary należy mimo wszystko zachować dla potomnych. Wydani dziś na łup pokusy łatwego życia i prostej telewizyjnej rozrywki nie zawsze potrafimy doszukać się sensu wydawania takich książek, ale przede wszystkim nie chcemy podjąć się wysiłku czytania.

Odnalezienie i odczytanie interesujących rękopisów (i maszynopisów), pisanych często „do szuflady” lub dla rodziny autora, później ich opracowanie dla celów wydawniczych rzadko przynosi edytorowi należyty splendor, nie wspominając o ekwiwalentnych korzyściach finansowych. Jest to benedyktyńska i z reguły anonimowa praca. Do historii przechodzi autor. Nie przekreśla to jednak prawa edytora do satysfakcji z dobrej i ciekawie wydanej książki. Chwała panu Stanisławowi Janowi Rostworowskiemu, że podjął się tej pracy i życzymy mu wielu jeszcze wydanych książek.

BOGUSŁAW JANIK

PROPOZYCJE GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ



LAURENCE RESS - AUSCHWITZ

Autor umieszcza historię obozu oświęcimskiego w szerszym kontekście historii Holocaustu. Według autora KL Auschwitz nie był w hitlerowskim państwie instytucją wyjątkową, ale ważnym elementem organizacji, której celem było tzw. "ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej". Książka analizuje psychikę i rozumowanie kluczowych postaci hitlerowskiego reżimu, a wielu ze zbrodniarzy po raz pierwszy mówi tutaj o swoich czynach. Ujawniono fascynujące i wstrząsające fakty - od domu publicznego założonego w obozie po kwitnącą w nim korupcję. Wykorzystano ciekawe i nowe dokumenty z otwartych niedawno archiwów rosyjskich, które kwestionują wiele przyjętych opinii. Jest to historia o ludobójstwie, przemocy, odwadze, ucieczce i przetrwaniu. Straszliwy obraz ludzkiej tragedii i powodów, dla których do niej doszło. Laurence Rees - producent sześcioczęściowego dokumentu telewizyjnego Auschwitz, wyprodukowanego w telewizji BBC, jest również dyrektorem działu programów historycznych BBC Television, oraz byłym redaktorem dokumentalnego programu Timewatch tej samej stacji. Twórczość Reesa była wielokrotnie nagradzana, między innymi nagrodą International Documentary Association Award, oraz nagrodą British Academy Award.

JAN NOWAK JEZIORAŃSKI - KURIER Z WARSZAWY

Zanim Kurier z Warszawy doczekał się oficjalnego wydania w Polsce, był najczęściej przemycaną książką spośród wydawnictw emigracyjnych. Ta wielka, rzetelnie udokumentowana historia polskiego Podziemia czasów II wojny światowej jest zarazem fascynującą opowieścią o dramatycznych przygodach kuriera AK w okupowanej Europie, wciąż o krok od śmiertelnego niebezpieczeństwa! Czyta się z zapartym tchem!

CARLOS RUIZ ZAFON - CIEŃ WIATRU

W letni świt 1945 roku dziesięcioletni Daniel Sempere zostaje zaprowadzony przez ojca, księgarza i antykwariusza, do niezwykłego miejsca w sercu starej Barcelony, które wtajemniczonym znane jest jako Cmentarz Zapomnianych Książek. Zgodnie ze zwyczajem Daniel ma wybrać, kierując się właściwie jedynie intuicją, książkę swego życia. Spośród setek tysięcy tomów wybiera nieznaną sobie powieść "Cień wiatru" niejakiego Juliana Caraxa. Zauroczony powieścią i zafascynowany jej autorem Daniel usiłuje odnaleźć inne jego książki i odkryć tajemnicę pisarza, nie podejrzewając nawet, iż zaczyna się największa i najbardziej niebezpieczna przygoda jego życia, która da również początek niezwykłym opowieściom, wielkim namietnościami, przeklętym i tragicznym miłościom rozgrywającym się w cudownej scenerii Barcelony gotyckiej i renesansowej, secesyjnej i powojennej.

ENCYKLIKI OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Nowy, pełny zbiór encyklik Jana Pawła II. Czternaście opublikowanych do tej pory dokumentów - od Redemptor hominis (1979) po Ecclesia de Eucharistia (2003) - to czternaście słupów milowych pontyfikatu. Obszerne teksty, adresowane nie tylko do członków Kościoła, ale także do "wszystkich ludzi dobrej woli", omawiają najważniejsze - zdaniem Papieża - zagadnienia odnoszące się do treści wiary, do podstawowych problemów moralnych, do sytuacji człowieka oraz do zadań Kościoła w dzisiejszym świecie.

PASTERZ NADZIEI



Niespełna w tydzień po zmartwychwstaniu, Jezusa Chrystusa odszedł od nas ukochany Ojciec Święty Jan Paweł II. Był to dla nas Polaków, a zarazem chrześcijan wielki cios. Uradowani tym, iż Jezus pokonał śmierć, zasmuciliśmy się wieścią, iż Nasz Ojciec odszedł do Domu Ojca. Umierał w bólu i cierpieniu tak jak sam Jezus Chrystus na krzyżu. Jezus jednak po trzech dniach zmartwychwstał a następca św. Piotra musi czekać tak jak i my na Sąd Ostateczny. Arcybiskup Camillo Ruini powiedział, na parę godzin przed śmiercią naszego rodaka: „Właśnie teraz nasz Ojciec Święty przeżywa swoją Drogę Krzyżową, oczekując w radości na wesoły poranek Zmartwychwstania”. Na wieść o śmierci papieża ludzie jeszcze bardziej czuwalili na modlitwach, odprawiano msze święte za jego duszę, modląc się Koronką do Miłosierdzia Bożego. W Polsce natychmiast po ogłoszeniu, tej smutnej dla nas wszystkich wieści, prezydent Aleksander Kwaśniewski zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządu, na którym podziękował papieżowi za wszystko, co dla nas zrobił. Inne państwa zareagowały również błyskawicznie. Do Watykanu napływały ciągle kondolencje od głów państw, a także emaile z zapewnieniami stałych modlitw. Po wystawieniu ciała Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra napływały rzesze pielgrzymów aby po raz ostatni zobaczyć naszego Wielkiego rodaka. Na gostyńskim rynku we wtorek (poprzedzającym piątek, a więc dzień pogrzebu) odprawiono mszę świętą za duszę św. Jana Pawła II. Mszy świętej przewodniczył ks. bp. Zdzisław Fortuniak, mszę świętą koncelebrowali także księża; ks. kanonik Artur Przybył proboszcz parafii farniej w Gostyniu, a zarazem dziekan dekanatu gostyńskiego, a także ksiądz

superior Kongregacji filipińskiej na Świętej Górze Zbigniew Starczewski. We mszy świętej uczestniczyły rzesze wiernych z okolicznych parafii.

Dopiero śmierć naszego ukochanego papieża doprowadziła do zgody między Aleksandrem Kwaśniewskim a Lechem Wałęsą. Obydwaj prezydenci podali sobie ręce podczas uroczystości pogrzebowych w Watykanie. Zgromadzeni wierni z całego świata na pogrzebie skandowali i powiewali transparentami z napisem „Santo Subito”, to znaczy „natychmiast święty”. Na ceremonii pogrzebowej było obecnych wiele głów państw. Przybyli także przedstawiciele narodowości żydowskiej. Pamiętajmy, iż sam Jan Paweł II jako pierwszy papież przekroczył próg synagogi żydowskiej. Powiedział podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, iż zwraca się do wszystkich przedstawicieli wszelkich religii, aby pamiętali słowa apostoła: „Jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bóg i Ojciec, wszystkich”. Papież zjednoczył wszystkich. Ludzie uczestniczący czy w czuwaniach, czy podczas ceremonii pogrzebowej, pytani dlaczego tu przybyli, odpowiadali różnie. Mnie jednak zafascynowała jedna wypowiedź: „Choć jestem niewierzącym, ale musiałem tutaj przyjść, to był człowiek wielkiego serca; człowiek nade wszystko wyrozumiały, kochający i kochany przez wszystkich”. Ręce podali sobie nawet rządzący państw dotąd zwaśnionych. W tych trudnych chwilach każdy w ciszy i w grupach modlił się, błagając o uproszenie łask dla Jana Pawła II, zwanym tuż po śmierci Wielkim. Bill Clinton z Georgem Bushem i jego małżonką oraz ojcem obecnego prezydenta modlili się przy trumnie ze zwłokami w Bazylice św. Piotra już w poniedziałek. Mszy świętej pogrzebowej przewodniczył i homilię wygłosił kardynał Joseph Ratzinger. Wtedy był on jeszcze prefektem Kongregacji Nauki Wiary. Dziś wiemy, że został on 265 papieżem, który przyjął imię Benedykta XVI. Święty Benedykt jest patronem Europy. Nowy papież, a prywatnie wielki przyjaciel swojego wielkiego poprzednika, chce kontynuować Jego działania. Teraz może zacytować słowa papieża Benedykta XVI, które wypowiedział po dostojnym głosie kardynała Jorga Esteveza „Habemus Papam” tzn. „Mamy Papieża”. *„Droży bracia i siostry, po wielkim papieżu Janie Pawle II, księża kardynałowie wybrali mnie, prostego i skromnego robotnika winnicy Pańskiej”*. Te słowa dla nas Polaków, ale i wiernych mają ogromne znaczenie, dlaczego? dlatego, iż Benedykt XVI docenił naszego Ojca, a siebie nazwał „prostym robotnikiem”. Każdy z nas zastanawia się, jaki będzie pontyfikat nowego papieża Benedykta XVI. Czy będzie on w stanie sprostać zadaniom, które rozpoczął jego poprzednik. Pracy z całą pewnością będzie miał wiele. Do najważniejszych zadań możemy zaliczyć m.in.: rozstrzygnięcie spraw dotyczących kapłaństwa kobiet czy też wprowadzenie prawa zakazującego legalizację związków homoseksualnych oraz najważniejsza sprawa - wyniesienie na ołtarze swojego poprzednika, Jan Paweł Wielki, bo tak można o nim z całą pewnością powiedzieć, był wielkim orędownikiem nadziei dla nas wszystkich, a tym bardziej dla mojego pokolenia. Przemawiał zawsze do młodzieży podczas swoich pielgrzymek do Polski. W oknie przy ul. Franciszkańskiej 3 wywieszono wielki plakat Pielgrzymy Nadziei. Zaplanowane na sierpień obchody Światowego dnia Młodzieży odbędą się zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami. Nasz ukochany ojciec jednak nie doczekał tej chwili, aby spotkać się z młodzieżą w Kolonii. Nowo wybrany papież z całą pewnością będzie chciał pojechać na to spotkanie, gdyż będzie to okazja do odwiedzenia jego rodzinnego kraju.

ADAM ŚLĄSKI

POWIATOWE ŚWIĘTO LUDOWE

W 110 roku powstania ruchu ludowego odbyło się w Pępowie, 15 maja br., Powiatowe Święto Ludowe, którego organizatorem był miejscowy Zarząd PSL.

Uroczystości rozpoczęły się uroczystą mszą świętą, a później był przemarsz pod pomnik Pamięci Narodowej w centrum Pępowa i złożenie wiązanek.



Ciąg dalszy miał miejsce w Centrum Sportowo Kulturalnym. Otwarcia dokonał prezes ZG PSL w Pępowie Antoni Rogala, a przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes ZP PSL Andrzej Kubiak. Po rozpoczęciu części oficjalnej delegacja rolników zaniósł wiązkę kwiatów, w dowód pamięci, na grób niedawno zmarłego proboszcza Zenona Półrolniczaka.



Gościem uroczystości był poseł Andrzej Grzyb, który nawiązał do powstania ruchu ludowego, aktualnej sytuacji wsi polskiej, ujmując całość w patriotyczne akcenty. Odnosił się również do pontyfikatu Jana Pawła II.



Życzenia rolnikom i mieszkańcom wsi złożyli wójt Stanisław Krywicki, starosta Eugeniusz Bandrowski i prezes ZP OSP Grzegorz Marszałek.

W części artystycznej wystąpił zespół ludowy BORKOWIACY z Borku Wlkp., zespół WESOŁE NUTKI z pępowskiej szkoły, zespół taneczny z CSK, a także DZIECIĘCO - MŁODZIEŻOWA ORKIESTRA DĘTA z Ponieca, która również uczestniczyła we mszy świętej i przemarszach uczestników uroczystości. Własne wiersze przygotowane na tę okoliczność odczytał pępowski poeta Ireneusz Szafranek.



Obok CSK miała miejsce prezentacja ciągników i maszyn rolniczych firmy TORAL, degustacja produktów Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu, a pępowski ODR służył fachową poradą w zakresie rolnictwa. Atrakcją święta była sponsorowana loteria fantowa przygotowana przez Zespół Szkół w Pępowie, z której





dochód przeznaczony został na pomoce dydaktyczne dla szkoły w Pępowie. Spośród bardzo atrakcyjnych nagród, nagrodę główną - rower górski - ufundował ZPPSL w Gostyniu.

Komitet organizacyjny obchodów Święta Ludowego oraz szkoła w Pępowie składają podziękowanie za ufundowanie nagród w loterii fantowej. Pozyskane środki przeznaczone będą na zakup pomoce dydaktycznych dla szkoły. Oto lista fundatorów nagród:

„Emilgrana” Siedlec, „ROLMAS” Czeluścin, Apteka „Calamus” Pępowo, E.T. Zmysłowski Czeluścin, Firma Handlowo - Usługowa Małeckie Pępowo, Firma Produkcyjno-Handlowa „AGI” Koncewicz Krzekotowice, Foto-Video Jacek Śląski Pępowo, Huta Szklana REXAM Gostyń, Jacek Krystkowiak Rębowo, Myjnia Samochodowa Płakowski Pępowo, PH „WERKA” Bzodek Pępowo, Pizzeria „Valentino” Pępowo, PKO Gostyń, PBS Pępowo, PPH „MIR-ZEN” Siedlec, PPHU „Matuszewscy” Pępowo, R. Gruetzmacher Wilkonice, Restauracja „Włoszanka” Maciejewski Pępowo, Roman Woźniak Pasierby, Rzeźnictwo-Wędliniarstwo Konarczak Pogorzela, Salon Kosmetyczny „Doris” w Pępowie, Salon Kosmetyczny „Kleopatra” w Pępowie, SIMET-METAL Piaski, Sklep „Bazar” Muszyński Pępowo, Sklep „Drogeria” Szpurka Pępowo, Sklep „Materiały Budowlane” Bzdęga Pępowo, Sklep Motoryzacyjny Waszak Pępowo, Sklep „Pf-Paf” Pępowo, Sklep „Vica” Pępowo, Sklep Wielobranżowy Gaworska Pępowo, Sklep Wielobranżowy Gumieny Gumienice, Sklep Wielobranżowy Mikołajczyk Pępowo, Sklep Wielobranżowy Nowacki Skoraszewice, Sklep Dziwiarski D. Wachowiak Pępowo, Sklep Spożywczo-Przemysłowy Norman Babkowice, Sklep Spożywczo-Przemysłowy Rybakowski Pępowo, Spółdzielnia Pracy „PALLAS” Gostyń, Środki Ochrony Roślin „Kaczmarek” Krobica, Środki Ochrony Roślin Motyl & Jarus & Klósak Krobica, Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych Pępowo, Usługi Informatyczno-Biurowe Maciej Ptak Pępowo, Zakład Fryzjerski „CELINA” Pępowo, Zakład Fryzjerski „U TOMA” Pępowo, Zakład Przemysłu Mięsnego „Biernacki” Czeluścin, Zakłady Mięsne „Kaczmarek” Pępowo, Zarząd Powiatowy PSL w Gostyniu.

Dziękujemy również Państwu Chudzińskim z Pępowa za udostępnienie lokalu na przechowanie nagród.

Komitet organizacyjny obchodów Święta Ludowego składa serdeczne podziękowania za życzliwą i szczerą pomoc w zorganizowaniu święta:

Urządowi Gminy z wójtem Stanisławem Krywickim, GS-Pępowo, MIR-Zen, LNB-Stanisław Wawrzyniak, Rębowo, Turbanscy-Głuchow, Alojzy Biernacki, Jacek Krystkowiak-Rębowo, Tomasz Bujak, Stanisław Markowski, Restauracja Włoszanka, Masarnia-Mariana Kaczmarska, Firmie pp. Waszaków, Szkole w Pępowie oraz firmie Toral, OSP-Siedlec, Spółdzielni Mleczarskiej w Gostyniu, ODR-Pępowo, panu Jackowi Śląskiemu, firmie Mieczysława Nowackiego, orkiestrze dętej z Ponieca, zespołom dziecięco-młodzieżowym ze szkoły i CSK Pępowo, zespołowi Ludowemu Borkowiczom za uatrakcyjnienie Powiatowego Święta Ludowego, podziękowanie dla pana Ireneusza Szafranka.

Dziękujemy wszystkim pocztom sztandarowym za uczestnictwo w tej uroczystości.

Serdeczne podziękowanie dla księdza Piotra Mańczaka za mszę św. oraz okolicznościową homilię.

RAJD OSP

W br. VI edycja Rajdu Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych miała miejsce na terenie naszej gminy. W rajdzie uczestniczyło 21 drużyn z całej Wielkopolski.

Trasa Rajdu wiodła od pałacu w Gębicach, przez Pępowo, gdzie młodzi strażacy odwiedzali CSK strażnicę OSP w Pępowie, a na koniec pałac w Pępowie. Później udali się na stadion sportowy, gdzie rozgrywali konkurencje o charakterze sportowo-pożarniczym.

Najlepszą drużyną rajdu byli młodzi strażacy z Gębic, drugie miejsce zajęła MDP ze Ślupcy, trzecie drużyna żeńska z Karolewa.

Właściciele pałaców w Gębicach i Pępowie udostępnili swoje obiekty strażakom, oprowadzili ich, a także zapoznali z ciekawą historią tych miejsc.



Jedną z bardziej emocjonujących konkurencji było przeciąganie liny.



Dyplomy i nagrody wręczają: Władysław Wesółowski-wiceprezes Zarządu Oddziału Wielkopolskiego ZOSP RP, wójt Stanisław Krywicki i prezes ZP OSP Grzegorz Marszałek.



Zwycięska drużyna z Gębic w otoczeniu organizatorów

PĘPOWO WIELKOPOLSKĄ STOLICĄ „LEADERA +”

Międzygminny Związek Turystyczny Wielkopolska Gościnną uzyskał najwyższą w Wielkopolsce punktację za projekt „Doświadczenia i tradycje dla przyszłości”, a co za tym idzie również finansowanie zadań określonych w projekcie. Realizacja tego projektu podniesie rangę i znaczenie nie tylko samego Związku, ale przede wszystkim Pępowa-miejscowości, w której siedzibę ma Związek i gdzie będzie realizowany program rangi wojewódzkiej. Projekt „Doświadczenia i tradycje dla przyszłości” będzie realizowany na obszarze dziewięciu gmin województwa wielkopolskiego: Dolsk, Jutrosin, Kobylin, Kościan, Krzywiń, Miejska Góra, Pakosław,

Międzygminny Związek Turystyczny „Wielkopolska Gościnną”
Mapka obszaru objętego projektem do Pilotażowego Programu Leader +
w ramach:
Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich”
w priorytecie:
Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich.



Pępowo, Piaski. Efektem realizacji tego projektu ma być opracowanie Zintegrowanej Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich (ZSROW), a także utworzenie Lokalnej Grupy Działania na obszarze objętym realizacją projektu. Mieszkańcy tych gmin zarówno w momencie realizacji samego projektu jak i po jego zakończeniu będą szeroko informowani o efektach prac.

„Pilotażowy Program Leader +” będzie rerealizowany w ramach priorytetu Zrównoważony Rozwój Obszarów Wiejskich w Sektorowym Programie Operacyjnym: „Restrukturyzacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich”.



**Równać
szanse**
2005
małe granty
regionalne

**PROJEKT
TOWARZYSTWA
EDUKACYJNO -
KULTURALNEGO
ZIEMI
PĘPOWSKIEJ
UZYSKAŁ
PIENIĄDZE!**

Towarzystwo Edukacyjno - Kulturalne Ziemi Pępowskiej zostało jednym z laureatów konkursu grantowego. Towarzystwo zgłosiło się do ogólnopolskiego konkursu organizowanego przez Polsko - Amerykańską Fundację Wolności oraz Polską Fundację Dzieci i Młodzieży z projektem „Gmina Pępowo - ciekawe miejsce”. Projekt ten ma na celu wyrównanie szans na start w dorosłe życie dla młodzieży zamieszkującej naszą gminę. Projekt składa się z następujących części:

1. Konkurs „Gmina Pępowo ciekawe miejsca”.
2. Szkolenie dla trenerów projektu.
3. Wyprawy terenowe- szkolenia w terenie oraz sporządzanie z nich raportów (oferta na wakacje dla tych,

którzy nie wyjeżdżają), tworzenie komputerowej bazy danych, zakładanie platformy informatycznej.

4. Tworzenie i obsługa radia dobrych wiadomości.

5. Tworzenie oferty turystycznej, kreacja produktów turystycznych, przygotowanie i obsługa targów Tursalon w Poznaniu.

Celem projektu jest pokonanie przez uczestników własnej nieśmiałości wynikającej z wiejskiego pochodzenia. Wykształcenie grupy młodzieżowych przewodników turystycznych oraz opracowanie i wdrożenie programu promocji turystyki wiejskiej opartej na własnej witrynie internetowej prowadzonej przez młodzież, która redaguje i emituje program radiowy „Radio Dobrych Wiadomości”. Promocja turystyki wiejskiej podczas targów turystycznych „Turalon 2005” w Poznaniu. Promocja skierowana jest do segmentu klientów: młodzież z dużych aglomeracji miejskich.

Przed nami I etap. Konkurs, którego zasady podane są poniżej:

Ogłoszenie o konkursie ciekawe miejsce

Uwaga, uczniowie Gimnazjum w Pępowie oraz szkół ponadgimnazjalnych Towarzystwo Edukacyjno - Kulturalne Ziemi Pępowskiej ogłasza:

Konkurs „Gmina Pępowo - ciekawe miejsca”

Zasady konkursu:

Uczestnikami konkursu może być młodzież mieszkająca na terenie gminy Pępowo, ucząca się w gimnazjum i szkołach ponadgimnazjalnych.

Prace konkursowe:





Uczestnicy konkursu zidentyfikują i opiszą lokalną ciekawostkę. Oceniane w ramach konkursu prace to indywidualne opracowania zagadnień, wzbogacone fotografiami lub grafiką, w jednej z trzech kategorii:

1. Lokalne tradycje i obrzędy również lokalne podania i legendy.
 2. Ciekawe obiekty architektury, historia - dzieje miejscowości, założenie urbanistyczne, jakie i dlaczego budynki i budowle wznosili nasi przodkowie, architektura, historia rodów.
 3. Ciekawa przyroda wiejska - jakie gatunki roślin i zwierząt nas otaczają? uwarunkowania geomorficzne teren, klimat.
- Metoda pracy uczestników poszukiwanie tekstów źródłowych, docieranie do ciekawych osób, tworzenie dokumentacji zdjęciowej, opracowanie materiałów.

Jury:

Towarzystwo Edukacyjno - Kulturalne Ziemi Pępowskiej

WYSTAWA STAREJ FOTOGRAFII



Przedszkole przy SK Pępowo - rok 1965

Jedna z fotografii, która znajdzie się na wystawie

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami Towarzystwo Edukacyjno Kulturalne Ziemi Pępowskiej po kilku miesiącach intensywnych prac na początku czerwca planuje otwarcie w Budynku Centrum Rozwoju Gminy Pępowo wystawy fotograficznej „Gmina Pępowo i jej mieszkańcy w starej fotografii”.

Udało się nam zgromadzić 250 starych zdjęć (najstarsze pochodzi z 1862 roku) przedstawiających mieszkańców gminy Pępowo w różnych momentach ich życia.

Są fotografie komunijne, jest spora grupa zdjęć weselnych. Warto się przyjrzeć tym zdjęciom i prześledzić choćby, jak zmieniały się ubiory, fryzury i otoczenie. Kolejną grupą fotogramów są przedstawiające mieszkańców podczas różnych zebrań i spotkań oficjalnych - tu warto zwrócić uwagę na wystrój pomieszczeń, w których te spotkania się odbywały. Na pewno dla wielu ciekawe będą zdjęcia przedszkolne i szkolne, na których może się rozpoznają.

Znajdzie się tu jeszcze wiele innych ciekawych zdjęć, warto przyjść i obejrzeć tę wystawę, która pokazuje jak zmieniała się gmina Pępowo i jej mieszkańcy w ciągu ostatnich 140 lat. Planujemy również wydanie zgromadzonych zdjęć na płycie CD, która może być ciekawą pamiątką dla mieszkańców gminy.

O dokładnym terminie otwarcia powiadomimy Państwa na plakatach promujących wystawę. Serdecznie zapraszamy.

Zarząd Towarzystwa Edukacyjno - Kulturalnego Ziemi Pępowskiej

ECHO SZKOŁY

Pępowo

ŻEGNALIŚMY PAPIEŻA W WARSZAWIE I LASKACH...

Dawno zaplanowany na 4/5 kwietnia 2005r. wyjazd z tegorocznymi kolędnikami do Warszawy i Lasek stanął pod znakiem zapytania, gdy dowiedzieliśmy się o pogorszeniu stanu zdrowia Papieża. Kiedy usłyszeliśmy wiadomość o śmierci Jana Pawła II, zastanawialiśmy się z p. A. Kołatą i p. D. Szczęsną, czy wyjazd powinien się odbyć. Pomyśleliśmy jednak, że obecność w Warszawie w chwili, gdy stolica żegna największego z Polaków, może być dla uczestników naszej wycieczki ważnym i pięknym przeżyciem. I tak się stało.

Pierwszego dnia zwiedziliśmy budynek Sejmu RP i Wilanów. Modliliśmy się u grobu księdza Jerzego Popiełuszki przy kościele św. S. Kostki na Żoliborzu, gdzie wpisaliśmy się do księgi kondolencyjnej. W kaplicy w Laskach uczestniczyliśmy wraz z niewidomymi dziećmi we mszy świętej w intencji Jana Pawła II. Wieczorem odwiedziliśmy niewidome dziewczęta z „małego domku” i wręczyliśmy im dar mieszkańców naszej gminy, owoc akcji kolędowania (2555zł).

We wtorek, zwiedzając Warszawę, zapaliliśmy znicze w miejscach, gdzie mieszkańcy stolicy oddawali hołd Papieżowi: przy warszawskiej katedrze, przy kościele św. Anny. Czuliśmy, jak tętniąca życiem Warszawa zamiera na symboliczną minutę, przechodnie się zatrzymują, samochody stają, aby uczcić pamięć Papieża - Polaka. Jednak najważniejszym przeżyciem było dla nas uczestnictwo w narodowej mszy żałobnej na placu J. Piłsudskiego. Byliśmy tam wraz z tysiącami ludzi, nie tylko z Warszawy, nasi niewidomi przyjaciele z Lasek też tam byli. Tego dnia, 5 kwietnia 2005r., plac Piłsudskiego był sercem Warszawy, był sercem naszego kraju...

To nie była zwykła msza św., to nie była zwykła szkolna wycieczka. Są chwile, których się nie zapomina przez całe życie. Tam, w Warszawie, dane nam było przeżyć wspólnie jedną z takich chwil.

MIROSLAWA BIGAJ



Podpisy pod zdjęciami:

1. Nasza grupa przed tablicą upamiętniającą wizytę Jana Pawła II w Sejmie RP.
2. Kościół św. S. Kostki na Żoliborzu.
3. Przed „małym domkiem” w Laskach.
4. Podziwiamy Łazienki Królewskie.
5. Przed pomnikiem Małego Powstańca.
6. Zapalamy znicze przed Katedrą.
7. Przed kościołem św. Anny, w drodze na plac Piłsudskiego.



WYRÓŻNIENIE DLA MARTY

„Gratulujemy prawdziwego zaangażowania w odkrywanie kart historii nie zawsze zrozumiałej dla młodego pokolenia”.

Takie gratulacje otrzymała Marta Krajka z kl.IIIc Gimnazjum, która znalazła się w gronie laureatów Wojewódzkiego Konkursu Historycznego „Dzieje Wielkopolski”, zorganizowanego przez Gimnazjum nr 6 w Poznaniu i Instytut Pamięci Narodowej. Patronat nad konkursem objęli: Przewodniczący Rady Miasta Poznania oraz Wielkopolski Kurator Oświaty. Praca historyczno-literacka Marty została wyłoniona spośród ponad 120 najlepszych prac, przystanych przez gimnazja z całej Wielkopolski po etapie szkolnym konkursu.

Etap wojewódzki składał się z dwóch części: w pierwszej wybrano 30 najlepszych prac, a w drugiej- uczniowie dokonywali ustnej prezentacji pracy oraz jej „obrony” przed Zespołem Egzaminacyjnym. Marta dzielnie reprezentowała naszą szkołę i dzięki temu znalazła się w finałowej dziesiątce laureatów, co zgodnie z regulaminem konkursu, zapewniło jej otrzymanie trzech dodatkowych punktów przy rekrutacji do szkoły ponadgimnazjalnej.

O czym napisała Marta? O losach swojej rodziny podczas II wojny światowej. Pod metaforycznym tytułem „Czas życia- czas śmierci”, zamieściła prawdziwą historię rodziny wywiezionej na roboty przymusowe do III Rzeszy. *Poniżej publikujemy fragment wyróżnionej pracy.*

WYSIEDLENIE I WYWIEZIENIE NA PRZYMUSOWE ROBOTY DO III RZESZY

8 października 1940 r. o godzinie 4.00 rano pradiadkowie: Antoni i Antonina Puśleccy, usłyszeli głośnie i mocne pukanie do drzwi. Spali jak zające pod miedzą, bo poprzedniego dnia żandarmi zaznaczali na bramach gospodarstw, kogo będą wysiedlać. Na bramie gospodarstwa pradiadków również był znak. Nikt jednak nie wiedział, kiedy wysiedlenie nastąpi. Mieszkańcy snuli różne domysły, na podstawie tego, co się działo w innych wsiach - masowe wysiedlenia. Pradiadkowie mieli tylko 15 minut na spakowanie niezbędnych w podróży rzeczy i przygotowanie się do opuszczenia domu. Prababcia chciała zabrać poduszkę dla dzieci, ale Niemiec wyrwał ją z rąk, rzucił na podłogę i podeptał. Serce matki bardzo cierpiało z tego powodu. Pradiadek otrzymał rozkaz we własnym zakresie wstawić się z rodziną w Pępowie przy tzw. „stodole pańskiej”. Oprzągnął więc konie i poprosił sąsiada Hejduka, żeby ich zawiózł we wskazane miejsce. Stamtąd wszystkich przybytych ludzi przetransportowano na Piaski. Przejeżdżając ponownie przez Siedlec (droga na Piaski wiodła z Pępowa przez Siedlec - Bodzewo-Grabonóg), pradiadkowie ujrzeni niemiecką flagę zatknietą w ich własnym domu. Ta czarna swastyka na czerwonym tle zapadła w ich pamięć i jak fatum powracała w koszmarnych snach. W Piaskach był podstawiony pociąg do Łodzi, do którego zostali skierowani wszyscy wysiedleńcy. W Łodzi koczowali przez tydzień, zanim skierowano ich w podróż na wschód do Generalnej Guberni (Lubelszczyzna) lub na zachód - do Niemiec.

Do Generalnej Guberni kierowano rodziny wielodzietne oraz ludzi o ciemnej karnacji. Do Niemiec- rodziny posiadające mało dzieci oraz urodę pasującą do typu nordyckiego- jasną karnację. „Od wiosny 1940 roku przeprowadzano segregację rasową wśród ludności polskiej i wysławiano osoby, które posiadały „cechy rasy nordyckiej”, a następnie wysyłano je w celu niemiecczenia do Rzeszy (Por. *Dzieje Ziemi Gostyńskiej*, s.391).

Moi pradiadkowie mieli dwoje dzieci : jedenastoletnią córkę Teresę i dziesięcioletniego syna Bronisława (mojego dziadka). Była też z nimi córka pradiadka z pierwszego małżeństwa -Anna. Na peronie doszło do krótkiej rozmowy pomiędzy moim pradiadkiem a pewnym niemieckim oficerem. Pradiadek zapytany o to, czy służył w wojsku, odpowiedział twierdząco, dodając: w *Ulm*. Oficer musiał nie być zagorzałym wrogiem Polaków, skoro traktował ich po ludzku, bez gniewu.

-*Dokąd chcecie jechać?*- zapytał major mojego pradiadka Antoniego.

-*Tam, gdzie mnie pan major przeznaczy,... tam pojedę*- odpowiedział pradiadek.

-*Niemcy*- zdecydował major.

Skierowano ich do pociągu na zachód. Dziś wiadomo, że mieli szczęście w nieszczęściu, bo z Protektoratu prawdopodobnie by już nie wrócili. Pradiadek biegle mówił po niemiecku. Jego dzieciństwo przypadło na lata zaboru pruskiego. Chodził do niemieckiej szkoły oraz służył w niemieckim IV Regimente Wojskowym w *Ulm*. Kiedy dowiedział się, że pociąg wiezie ich do Stuttgart, pomyślał, że mogło być gorzej. Ludzie przewożeni w bydłych wagonach czuli się upokorzeni. Brakowało świeżego powietrza, żywności i picia. Mój dziadek, wówczas mały chłopiec, spał na podłodze na kożuchu swego ojca. Ciocha Teresa tuliła się do swojej mamy, a mojej prababci Antoniny.

Po długiej i uciążliwej podróży w niegodziwych warunkach, dojechali do Stuttgart, oddalonego od miejsca zamieszkania o ponad 1000 km. Tam zostali przydzieleni do pracy w ponad 100- hektarowym gospodarstwie rolnym. Jego właściciel- Gustaw Melchior- czekał na peronie. Zabrał całą rodzinę na konny wóz i zawiózł do Schweizerhof, gdzie mieszkał z żoną- Liną Melchior oraz dwójgim dziećmi: córką Margot i synem Gerhardem. Melchiorowie posiadali okazały majątek.

-*Anton, nie myśl czasem, że jeszcze kiedyś Polska będzie!*- zapowiedział szef pradiadkowi podczas wspólnego posiłku po przywiezieniu rodziny do Schweizerhof.

-*Wojna się jeszcze nie skończyła*- odważnie stwierdził pradiadek.

ŻYCIE W SCHWEIZERHOF

Schwaizerhof wioska oddalona o 25 km od miasta powiatowego Heilbronn i 90 km od Stuttgart; pobliskie miasteczka to: Neustadt i Lampoldhausen.

Pradiadkowie zamieszkali w oficynie, gdzie zajmowali dwa pokoje z kuchnią. Dziękowali Bogu za te warunki i za to, że mogli być razem.

Tygodniowy przydział żywności był niewielki, ale otaczał ich wielki sad, z którego mogli korzystać bez ograniczeń. Było to bardzo ważne, zwłaszcza ze względu na dzieci. Mogli też hodować króliki (kur Polakom nie było wolno hodować), ale nie było można karmić ich ziarnem zbóż (zboże trzeba było oddać dla wojska). Jednak, aby rosły, pradiadek musiał raz po raz przynieść im garść owsa- zwłaszcza, gdy królika karmiła młode. Pewnego razu pod osłoną nocy przemycił w kieszeni roboczego fartucha dwie garście owsa ze spichlerza. Niestety, wydało się, ponieważ kieszeń nie była szczelna i rankiem szef zauważył na dziedzińcu ślady. Przyszedł zagniewany do pradiadka, ale na szczęście nie ukarał go, a jedynie ostrzegał przed podobnym zachowaniem.

Pradiadek Antoni w roku 1940 był 55-letnim mężczyzną. Musiał ciężko pracować-pał 60 sztuk bydła i 4 pary wołów. Był przyzwyczajony do pracy na roli i dzięki temu dawał sobie radę. Zarabiał 80 marek.

Prababcia Antonina, niewysoka kobieta o drobnej sylwetce w roku 1940 miała 38 lat. W Schweizerhof rano i wieczorem ręcznie doila 8 krów. Wbrew pozorom była to





ciężka praca, od której bardzo bolały ręce. W gospodarstwie było razem 16 krów- pozostałe doła Niemka- Mina. Od tego codziennego, niełatwego do wykonania zadania, moja prababcia do końca życia miała pokrzywione palce. Przed południem prababcia zajmowała się domem, a po południu musiała pracować w polu. Zarabiała 40 marek. Za zarobione pieniądze mogli kupić używaną odzież w tzw. „starej ladzie”. Polakom nie sprzedawano cukierków ani owoców cytrusowych. Szef zachowywał wobec pracowników dystans i żądał posłuszeństwa. Dla postrachu na strychu wisiały cztery bykowce. Nie używał ich jednak. Nie szukał satysfakcji w zadawaniu ludziom cierpienia.

Pradziadkowie często zasmucali się z powodu braku wieści o dorosłych już dzieciach z pierwszego małżeństwa mojego pradziadka. Kiedy pradziadkowie wyjeżdżali do Niemiec, miał z nimi również jechać 22-letni syn Jan, który wrócił z wojny obronnej. Jednak za wszelką cenę chciał zostać. Udało mu się przechrzcić żandarma. Powiedział, że spał u sąsiadów i musi stamtąd zabrać swoje rzeczy. Poszedł po nie, ale już nie wrócił. Uciekł do lasu i przez jakiś czas tam się ukrywał, a później, kiedy we wsi ucichło, skorzystał z pomocy znajomych i znalazł zajęcie w tartaku w Pępowie. Jego siostra Maria również pracowała w Pępowie w tzw. lamusie.

Moi pradziadkowie podczas pobytu w Niemczech mieli tylko jedno marzenie - doczekać końca wojny. Kazano im pracować i nie interesować się niczym innym. Pradziadek ciągle narzekał, że nie ma ani gazety, ani radia. Nie wiedzieli, co się w świecie dzieje. Nie było wolno po pracy do nikogo wyjść. Kontakty z ludźmi spoza majątku były wzbronione. Na początku wszyscy tego przestrzegali, ale z czasem zaczęli urządzać potajemne schadзки. Szef kontrolował obecność w domu i jeśli kogoś brakowało, trzeba było niezwłocznie udzielać wyjaśnień. Do dziadka przychodzili koledzy z sąsiednich majątków, żeby porozmawiać. Kiedy szef nadchodził, kryli się w sadzie lub uciekali pomiędzy drzewami pod osłoną nocy.

Pradziadek nawiązał kontakt z pewnym Niemcem, któremu można było zaufać. Na szczęście nie wszyscy Niemcy byli fanatykami faszyzmu. Pradziadek nocą wymykał się przez sad, biegł przez pole i wpadał do piwnicy w umówione miejsce. Tamten czekał na pradziadka i razem słuchali radia. Syn tego Niemca stał na czatach i informował stukaniem do drzwi piwnicy, jeśli ktoś się zbliżał. O słuchaniu radia nikt nie mógł się dowiedzieć, bo mógłby zdradzić. Pradziadek bardzo się cieszył z tego „kontaktu ze światem”.

Żona szefa - Lina, jeździła na wiece do Heilbronn. Trzy razy zabrali ze sobą pradziadka Antoniego, który jednak ani myślał cieszyć się z Niemcami z ich sukcesów wojennych. Lina zdęgotowana brakiem entuzjazmu pradziadka z powodu rzekomych zwycięstw Niemców, postanowiła nie zabierać go więcej razy na wiec. Lubiła się pewnie, że pradziadek ulegnie i da się namówić na współpracę. Jednak pomyliła się. Chcąc dokuczyć pradziadkowi, pod koniec wojny radośnie poinformowała go:

- Anton, Niemcy zatopili ostatni amerykański statek! - cieszyła się.

- To teraz Amerykanie będą chyba w korycie pływać - odrzekł pradziadek.

Wówczas Lina obraziła się za taką odpowiedź i odtąd nie odzywała się, okazując w ten sposób pogardę. Pradziadek nie był z tego powodu zmartwiony, a wręcz przeciwnie - odetchnął z ulgą, że wreszcie przestanie go denerwować.

- Anton, przyłącz się do Niemców. Świetnie mówisz po niemiecku - schlebiał mu szef.

- Przyłącz się, jak się wojna skończy - odpowiadał na odczepne pradziadek.

- Wtedy już nie musisz, Anton! - instruował szef.

- To trudno - odrzekł pradziadek.

Ciąg dalszy w kolejnym numerze „Więści Pępowa”.

POSPRZĄTALIŚMY GMINĘ

26 kwietnia 2005, gdy uczniowie trzecich klas pisali I część egzaminu gimnazjalnego, pozostali uczniowie, po raz kolejny wyruszyli na akcje porządkowania rowów, poboczy i lasów w naszej gminie.

Jak zwykle okazało się, że pracy starczyło dla wszystkich. Zabrane ze sobą worki, szczególnie na przelotowych trasach, nie wystarczyły. 137 uczniów, podzielonych na 17 grup, pod okiem nauczycieli zabrało ponad 100 worków śmieci. Ze sprawozdań wynika, że wzdłuż naszych dróg najłatwiej o opakowania po papierosach, butelki po alkoholach wszelkich marek i wielkości, foliowe worki, plastikowe butelki, aluminiowe puszki, ale zdarzyły się również: zniszczona odzież, stare przetwory w słoikach, żelazko, rower. Mniej niż dawniej porzuconych worków pełnych śmieci, chociaż nadal się zdarzają. Z uporem ktoś składa je np. za przystankiem autobusowym na skrzyżowaniu Magdalenki - Krzekotowice. Trafiło nam się również prawdziwe „dzikie wysypisko”, na szczęście jego autorem nie jest mieszkaniec naszej gminy. Znacznie lepiej wyglądają drogi wzdłuż lasów, ale za to nie sprzątnięty las pomiędzy Siedlcem, a Ludwinowem wystawia mieszkańcom gminy niezbyt ładną cenzurkę.

Pewnie wiosną przyszłego roku znów z podobnym zaangażowaniem młodzi ludzie wyruszą „sprzątać świat”. Apeluję w ich imieniu do wszystkich użytkowników dróg, uszanujcie ich pracę i pomyślcie co będzie, jeżeli nie będą mogli, a może nie będą chcieli tego zrobić?

EWA MIGDAŁSKA

LEKKOATLETYCZNE ZMAGANIA

Od udziału w Mistrzostwach Makroregionu rozpoczęli swoje starty w nowym sezonie młodzi lekkoatleci z Zespołu Szkół w Pępowie. Po solidnej pracy w okresie zimowym (kilkoro z nich było na obozie sportowym w Juracie) można było spodziewać się dobrych wyników. Tak też było. W kategorii dzieci starszych **Mateusz Broda** zajął szóste miejsce. **Marcin Grzemski** w swym biegu był siódmy a **Olga Wolsztyniak** biegnąc ze starszymi od siebie o dwa lata zawodniczkami zajęła 21 miejsce.

31 marca odbyły się w Gostyniu Mistrzostwa Powiatu w Biegach Przelajowych, w których wystartowała spora grupa naszych uczniów. Duża liczba startujących (przyjechały niemal wszystkie szkoły z powiatu) oraz dobre wyniki osiągane przez zawodników we wcześniejszych startach zapowiadały wysoki poziom tych zawodów. W gronie faworytów byli również uczniowie naszej szkoły i nie zawiedli. W kategorii szkół podstawowych wszystkie biegi przebiegały pod dyktando naszych zawodników. Zwyciężyli oni we wszystkich czterech biegach. W kategorii dziewcząt klas piątych i młodszych mistrzynią powiatu została uczennica klasy czwartej **Marta Norman**. Wśród dziewcząt klas szóstych najlepsza była **Olga Wolsztyniak** a drugie miejsce zajęła **Marta Matuszak**. W tym samym biegu piąta była **Natalia Biernacka**. Wśród chłopców w kategorii klas piątych i młodszych najlepszy okazał się **Mateusz Kaźmierczak**. Natomiast w kategorii klas szóstych bezkonkurencyjny był **Mateusz Broda**. W tym samym biegu **Bartosz Rolnik** był czwarty. W gimnazjach zgodnie z planem pobięł **Marcin Grzemski** zajmując w klasach trzecich drugie miejsce. W tym samym biegu **Mateusz Gubański** był





trzeci. Wśród dziewcząt piąte miejsca zajęły Magdalena Puślednik i Sylwia Stankowska. Finał wojewódzki odbędzie się 9 kwietnia w Żerkowie. Wystartuje tam pierwsza czwórka z każdego biegu w Gostyniu. Prawo startu ma w nim ośmioro uczniów Zespołu Szkół. Oprócz nich, troje to zawodnicy rezerwowi.



Następnego dnia w Solcu Wielkopolskim odbył się drugi rzut **Rankingu Gmin i Powiatów woj. wielkopolskiego w Biegach Przełajowych**. Po pierwszym, który odbył się jesienią w Żerkowie nasza szkoła zajmowała siódme miejsce w województwie, na 132 sklasyfikowane szkoły. W punktacji gmin byliśmy na ósmej pozycji. W tego typu zawodach startują uczniowie od klasy czwartej szkoły podstawowej do klasy drugiej gimnazjum, biegając w swoich kategoriach wiekowych. Zwycięzcy poszczególnych biegów nagradzani są medalami a pierwsza szóstka nagrodami rzeczowymi. Sumuje się również rezultaty z dwóch biegów, a najlepszych nagradza statuetkami i nagrodami. Przy pięknej słonecznej pogodzie i na trudnej technicznie trasie, nasi uczniowie potwierdzili swoją wysoką formę. Rewelacyjnie spisała się **Marta Norman**, która po pięknym biegu prowadząc od startu do mety **zwyyciężyła w biegu klas czwartych**. Doskonale spisał się **Mateusz Kaźmierczak**, który po porywającym finiszu **zajął trzecie miejsce**. Dobrze wypadli również **Mateusz Broda szósty** w kategorii klas szóstych i **Olga Wolsztyniak** zajmując **dziwiąte miejsce**. Po podsumowaniu dwóch rzutów wśród nagrodzonych znalazła się trójka naszych uczniów. **Drugą zawodniczką w Wielkopolsce** okazała się **Marta Norman** (jesienią - 10), na **czwartej pozycji** sklasyfikowano **Mateusza Kaźmierczaka** (jesienią -16), oraz **Mateusza Brodę** (jesienią 7) **piąte miejsce** w rankingu zajęła **Olga Wolsztyniak**. W klasyfikacji szkół (zarówno podstawowych i gimnazjów) awansowaliśmy na **piąte miejsce** w Wielkopolsce. Natomiast nasza gmina znalazła się na **szóstym miejscu**.



9 kwietnia w Żerkowie odbył się finał wojewódzki windywidualnych biegach przełajowych. Na bardzo trudnej trasie nasi młodzi biegacze spisali się rewelacyjnie o czym donosiła lokalna prasa. Mimo że nie udało im się zdobyć żadnego medalu do w klasyfikacji drużynowej **dziewczęta uplasowały się na drugim miejscu w Wielkopolsce** a chłopcy zostali **dziesiątą szkołą w naszym województwie**.

Już po raz 41 w Ostrzeszowie odbyły się 17 kwietnia największe zawody przełajowe w Polsce. Na nowej, dobrze przygotowanej i trudnej trasie, w różnych kategoriach ścigali się zawodnicy nie tylko z naszego kraju. W każdym z biegów startowało około 150 uczniów. W tak doborowej stawce dobrze spisały się nasze dziewczęta z klas szóstych. **Olga Wolsztyniak** zajęła 5, a **Marta Matuszak** szóste miejsce. Warte podkreślenia jest występ uczennicy klasy czwartej **Marty Norman**, która w rywalizacji z o rok starszymi od siebie zawodniczkami przybiegła w czołowej grupie, zajmując 12 miejsce. Wśród chłopców klas szóstych dobre, siódme miejsce zajął **Mateusz Broda**. **Pecha** miał natomiast **Mateusz Kaźmierczak** ósmy w kategorii klas piątych. W biegu, w którym startował organizatorzy skrócili trasę o 400 metrów, co pokrzyżowało wszelkie założenia taktyczne.

11 maja w Gostyniu odbył się finał powiatowy w czwórboju LA. Jest to jedna z najstarszych szkolnych imprez sportowych w Polsce. Drużyna składa się z sześciu zawodników, którzy startują w czterech konkurencjach (bieg na 60m., skok w dal, rzut piłeczką palantową, bieg na 600 m dziewczęta i 1000 m chłopcy) a wyniki przelicza się na punkty według specjalnych tabel. Niestety, z powodu wycieczki, w zawodach tych nie mogli wystartować nasi najlepsi zawodnicy i honoru szkoły musieli bronić piątkoklasiści, co z góry przekreślało szansę na dobre miejsce. Znacznie lepiej wyglądała sytuacja w drużynie dziewcząt, gdzie zabrakło tylko jednej z punktujących uczennic. Po niezłym starcie w biegu na 60 m, dobrym skoku w dal, trochę słabszym rzucie piłeczką palantową i wręcz rewelacyjnym biegu na 600 m zostały **mistrzyniami powiatu** zdobywając 1120 punktów. W skład złotej drużyny wchodziły: **Olga Wolsztyniak, Marta Matuszak, Natalia Biernacka, Barbara Krzyżoszczak, Jagoda Matyla, Natalia Kaczmarek, Patrycja Lambreczak**.





16 maja w Powodowie pod Wolsztynem odbył się finał rejonowy w czwórboju LA. Zaszczyc reprezentowania powiatu miały nasze dziewczęta. Spisały się bardzo dobrze zajmując czwarte miejsce i poprawiając wynik z mistrzostw powiatu o 64 punkty. Wynik 1184 punktów, jaki uzyskały dziewczęta jest nowym rekordem szkoły. Poprzedni ustanowiony został siedem lat temu i wynosił 1099 punktów. W klasyfikacji indywidualnej Olga Wolsztyniak była druga z wynikiem 301 punktów, co też jest nowym rekordem, a do pierwszego miejsca zabrakło jej 6 punktów. Jej wyniki (w skoku w dal 4,55m i w biegu na 600 m - 1.54,8min) należą do lepszych w województwie. Godne uwagi są również wyniki innych naszych dziewczyn, szczególnie w biegu na 600 m.



JaMi

GRALI NA HALI



21 kwietnia odbył się w Krobi II Halowy Turniej Piłki Nożnej chłopców klas III Gimnazjum z powiatu gostyńskiego. Nasza drużyna w składzie: Gubański Mateusz, Wolsztyniak Łukasz, Wojciechowski Jakub, Dudek Jakub, Szczurny Marcin, Lorek Marcin, Czerwiński Bartłomiej, Bzodek Kamil, Markowski Adrian, Fórmanowski Witold zajęła w nim 4 miejsce.

PAWEŁ ANDRZEJEWSKI

MISTRZOSTWA POWIATU W INDYWIDUALNYCH BIEGACH PRZEŁAJOWYCH

Mistrzostwa Powiatu w Indywidualnych Biegach Przełajowych odbyły się w Gostyniu 31 marca 2005 roku. Pępowskie Gimnazjum reprezentowali: Martyna Berger, Natalia Biernacka, Magdalena Puślednik, Sylwia

Stankowska, Mikołaj Andrzejewski, Dawid Błaszyk, Dariusz Borowczyk, Marcin Broda, Bartłomiej Czerwiński, Łukasz Dworacki, Marcin Grzemski, Mateusz Gubański, Łukasz Kmiecik, Jakub Matuszak, Rafał Nowacki, Kamil Nowak, Mikołaj Pawlewski, Bogusław Piotrowiak, Marcin Szafraniak, Paweł Twardowski i Jakub Wojciechowski.

Tytuł wicemistrza Powiatu w biegu na 2000 m. wywalczył Marcin Grzemski, a miejsce trzecie zajął Mateusz Gubański. Zarówno Marcin jak i Mateusz awansowali do Finału Wojewódzkiego w Żerkowie.

PAWEŁ ANDRZEJEWSKI

NA TRAWIE TEŻ POTRAFIĄ KOPAĆ

18 kwietnia 2005 roku nasza szkoła była gospodarzem turnieju grupowego w piłce nożnej rozgrywanego w ramach Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W skład „naszej” grupy wchodziły zespoły z Borku, Bodzewa i Pępowa. Reprezentacja Gimnazjum w Bodzewie nie stawiała się na turniej, dlatego o awansie do dalszych gier zdecydował mecz między drużynami Gimnazjum w Borku i Pępowa. Nasza reprezentacja wygrała to spotkanie 3:1 i awansowała do Finału Powiatowego. Zwycięską drużynę tworzyli: Gubański Mateusz, Wolsztyniak Łukasz, Wojciechowski Jakub, Dudek Jakub, Dudek Tomasz, Szczurny Marcin, Szczepaniak Łukasz, Thiel Piotr, Lorek Marcin, Czerwiński Bartłomiej, Bzodek Kamil, Borowczyk Dariusz, Nowacki Rafał, Tobolski Szymon, Markowski Adrian, Łapawa Paweł.

11 maja w Żytowiecku odbył się turniej finałowy, w którym udział wzięły ekipy z Gostynia, Piasek, Żytowiecka i Pępowa. W tym meczu naszą drużynę zasilili: Robert Matyla i Adam Pomykała. Nasz zespół uległ gospodarzom 2:1 i ostatecznie zajął 3 miejsce w Powiecie. Jest to niewątpliwym sukces, za który należą się chłopakom jeszcze raz gratulacje.

PAWEŁ ANDRZEJEWSKI

Skoraszewice

IV POWIATOWY KONKURS JĘZYKA POLSKIEGO

Etap szkolny w Samorządowej Szkole Podstawowej w Skoraszewicach odbył się w dniu 4 marca 2005 roku. W eliminacjach wzięło udział 22 uczniów z klas V-VI. Na etapie szkolnym uczniowie napisali wypracowania na tematy przygotowane przez Szkolną Komisję Konkursową. Do etapu powiatowego zakwalifikowały się uczestniczki, które otrzymały minimum 90% ogólnej liczby punktów, przy czym z etapu szkolnego do etapu powiatowego zakwalifikowano trzy uczennice Z. Grodzka, K. Ratajska i P. Ślaska.

W dniu 31 marca br. odbył się II etap konkursu, etap powiatowy. W tym miejscu pragnę zamieścić artykuł, który napisała jedna z laureatek - **Patrycja Ślaska** do naszej gazetki szkolnej. *Dzień 31.03.br. był wyjątkowy dla trzech uczennic kl.VI Żanety Grodzkiej, Katarzyny Ratajskiej oraz dla mnie - Patycji Ślaskiej i naszej opiekunki, a jednocześnie nauczycielki j. polskiego p. Małgorzaty Czernik. Pewnie zastanawiacie się, dlaczego? Mianowicie tego dnia jechałyśmy na „IV Powiatowy Konkurs Języka Polskiego dla Uczniów Szkół Podstawowych” do Gostynia. O godzinie 8.00 Czekaliśmy na opiekunkę, która się nie*





zjawiała. Postanowiłyśmy wejść do klasy na lekcję. Pani Małgorzaty nadal nie było. Po jakimś czasie zdenerwowana pani Czernik odnalazła nas. Zdenerwowana, ponieważ wcześniej nie mogła nas znaleźć. Do Gostynia zajechaliśmy całe i zdrowe. W Szkole Podstawowej nr 2, w której miał się odbyć owy konkurs nerwy i emocje sięgały zenitu. Nadszedł czas czytania, kto będzie pisać test i w jakiej sali. Miałam szczęście, ponieważ pisałam w jednej klasie z Kaśką. Wiecie przecież, że z kimś „bliskim” jest różniej. Żaneta nie miała tego szczęścia. Na sali była z zupełnie obcymi uczniami. Została jeszcze chwila na życzenie powodzenia i kopniaki na szczęście. Obecność sprawdzona. Kartki rozdane. regulamin odczytany. Czas na wykazanie swojej wiedzy. Ta część miała dotyczyć napisania wypracowania, ogólnie mówiąc część pisemna. Tematów było 6. Moje koleżanki wybrały taki sam. Miałyśmy 75 min. na napisanie tej części, ale to nie wszystko. Później odbyła się krótka przerwa na zjedzenie pączka i wypicie herbaty, którą nas poczęstowali „gospodarze”. Koniec tych przyjemności. Część następna - test gramatyczny, który miał 4 strony A4. Dotyczył on analizy wiersza, napisania ogłoszenia, znajomości różnych sławnych ludzi, rozpoznawania rozmaitych tekstów itp. Na odpężenie nasza kochana pani polonistka zaprosiła nas do herbaciarni na pyszne lody.

Myślę, że konkurs wypadł pomyślnie i możemy być z siebie dumnie. Nie mogę doczekać się wyników.

Wyniki IV Powiatowego Konkursu Języka Polskiego dla uczennic naszej szkoły:

Patrycja Ślaska i Żaneta Grodzka otrzymały nagrody książkowe i **DYPLOM - WYRÓŻNIENIE ZA WYPRACOWANIE**, które okazały się najbarwniejsze, napisane poprawnym językiem polskim i bardzo dobre stylistycznie.

Katarzyna Ratajska otrzymała nagrodę rzeczową i **DYPLOM PODZIĘKOWANIE** za udział w finale konkursu.

Nauczycielka przygotowująca uczennice do IV Powiatowego Konkursu Języka Polskiego otrzymała od organizatorów pisemne podziękowanie za cytuję: "za przygotowanie laureatek finału".

MAŁGORZATA CZERNIK

POZNAŃ

Na wycieczkę do Poznania wyjechaliśmy o godzinie 8⁰⁰ dnia 23 marca 2005. Jechaliśmy przez dwie godziny. Wizyta w Poznaniu była ciekawa. Około godziny 10⁰⁰ byliśmy w Poznaniu. Najpierw wyruszyliśmy całą grupą do katedry, w której oglądaliśmy piękne obrazy i krypty założycieli Polski Mieszka I, Bolesława Chrobrego.

Gdy minęła godzina 11⁰⁰ byliśmy już w Kinopolis i czekaliśmy na film pt. "Zebra z klasą".

Krótko mówiąc film był wspaniały. Głównym bohaterem filmu była zebra, o imieniu Pasięk, która chciała koniecznie zostać koniem wyścigowym. Konie wyścigowe nie lubiły Paśka ze względu na jego inny od końskiego wygląd. Bardzo mu dokuczały i wyśmiewały się, ponieważ miał zebrowe pasy na sobie. Finałem filmu był wyścig o puchar miasta, na którym tryumfował wspaniały Pasięk. Po filmie długo rozmawialiśmy wyciągając takie wnioski:

- dzięki ciężkiej pracy można być lepszym
- nie wolno wyśmiewać się z inności,
- należy być tolerancyjnym.

Film był super, kto nie był niech żałuje!!! Uważamy, że podróż kształcą i zawsze warto wyjeżdżać

A. KONCEWICZ, A. KLEPACKI, B. NOWAK, P. GAŁA

SPRAWDZIAN SZÓSTOKLASISTÓW

Od początku roku, czyli od września przygotowywaliśmy się do sprawdzianu kompetencyjnego, pisząc próbne testy, których wyniki były „zadawalające” (tak przynajmniej nam się wydaje). Czas mijał nieubłaganie i 5 kwietnia o godz. 8⁰⁰ stremowani znaleźliśmy się w szkole. Wystraszyła nas Patrycja Kalinowska, która zasnęła i spóźniła się do szkoły.

Przedstawiciele klasy: Ż. Grodzka i B. Grodzki wraz z komisją, w składzie: przewodnicząca p. A. Nowak oraz p. A. Hadaś i p. W. Kozłowski. Obserwatorem, ze szkoły z Pępowa był p. J. Migdalski.



O godz. 8³⁰ po wylosowaniu miejsc i po identyfikacji miejsc zasiedzieliśmy w sali, w której mieliśmy wykazać się całą zdobytą wiedzą przez ostatnich sześć lat.

Aby utrwalić ten pierwszy egzamin p. B. Grzelczak zrobił nam kilka fotek. Po rozdaniu kart z pytaniami, przeczytaniu regulaminu przystąpiliśmy do kodowania. O godz. 9⁰⁰ - p. A. Nowak ogłosiła początek naszych sprawdzianowych zmagani. „W wodzie” - taki temat nosił nasz egzamin kompetencyjny. Po 60 minutach - niestety - musieliśmy oddać naszą wiedzę przelaną na kartkę papieru. Po wyjściu z sali każdy poczuł ulgę. Następnie przedstawiciele klasy z członkami komisji przystąpili do pakowania prac, które pan Dyrektor zawiózł do Leszna. Taki był „kompetencyjny dzień” każdego z szóstoklasistów naszej szkoły. Pozostaje nam tylko czekać na wyniki. Bądźmy dobrej myśli, a korzystając z okazji w imieniu całej, kl. VI życzę kl. V połamania piór i pomyślnie napisanych kompetencji, z którymi też będziecie musieli się zmierzyć już za rok.

ŻANETA GRODZKA





FOTOMIGAWKI...

... po prezentacji przygód Heraklesa na lekcji języka polskiego w klasie szóstej.



K O M U N I K A T

Uczennica klasy piątej
Samorządowej Szkoły Podstawowej
W Skoraszewicach
Beata Gryczka
zajęła I miejsce w etapie powiatowym
konkursu
"Palić, nie palić"
została zakwalifikowana do etapu
wojewódzkiego
Gratulujemy Ci Beato!!!
Samorząd Uczniowski

OGRÓD POEZJI

Od dwóch lat w naszej szkole dzieci piszą wiersze i biorą udział w Szkolnym Konkursie Poetyckim. Serdecznie dziękuję wszystkim uczniom, którzy napisali wiersze o miejscowościach, w których mieszkają. Każdy z tych wierszy jest malowany regionalnym patriotyzmem. Pierwszą wsią, o której mówią poetki są Skoraszewice. Młodym Poetkom serdecznie dziękuję za wiersze.

M. Czernik

Skoraszewice

Skoraszewice to wieś mała,
Lecz przez mnie lubiana.
Jest tu pałac mały
I park zaniedbany.

Lasów mamy dużo
I wielkie rolnicze podwórze.
Pod jednym lasem
W piłkę gramy czasem.

Górka jest w lesie owym,
Z której zjeżdżamy w okresie zimowym.
Mamy kościółek święty,
Za którym są dwa zakręty.

Szkolę super posiadamy
I w jej ławkach chętnie zasiadamy.
Plac zabaw jest obok szkoły,
Gdzie spędzamy czas wesoły.

Nasza gmina posiada dużą stadninę koni,
A całych Skoraszewicach unosi się woń piwonii.
Tak moja wieś wygląda,
Wie o tym każdy, kto tu zagląda.

Patrycja Ślaska kl. VI





Piosnka o mojej wiosce

W naszej wsi piękny kościół stoi,
Chodzimy się modlić i nikt się nie boi.
Dalej cudna szkoła nasza,
A w niej moja druga klasa.

Parę kroków od tej szkoły,
Jest plac zabaw nasz wesoły.
Mamy również pałac zabytkowy,
Wokół niego park, gdzie każdy sprzątać jest gotowy.

Jest aleja kasztanowa,
Gdzie kapliczka stoi nowa.
Mamy również kawiarenkę i sklepiki dwa,
Wszyscy robią tam zakupy, tak każdego dnia.

A na samym środku wioski,
Stoi figura Matki Boskiej.
Przemierzając dalej drogą,
Staniesz na świętym miejscu nogą.

Jest to postument Serca Jezusa,
Każdy tam chodzi i słów Jego słucha.
A święty Antoni, od zguby nas broni.
Tak wygląda nasza wioska a to cała o jej piosnka.

Kinga Przybylska kl. II

Moja wieś

Mieszkam w mojej małej wsi
Widać ją spoza drzwi.
Jest kawiarnia kościół, szkoła.
Czy ta wieś nie jest wesoła?
Jest plotkarek wiele też,
Ale o tym chyba wiesz.
Są strażacy z OSP,
Niech nie krzyczą "Pali się".
Bardzo lubię moją wieś,
No i myślę, że ty też...

Hanna Krzyżyńska kl. V

Fraszka o Skoraszewicach

Skoraszewice to mała wioseczka,
Położona nieopodal laseczka.
Do sklepiku mam daleko,
A moje krówki dają pyszne mleko.
Stoi tu niebieski przystanek,
Który wygląda jak gałganek.
Pocztę mamy też,
A w ogródku mieszka jeź!!!

Michalina Jędrkowiak kl. VI

SZKOLNY KONKURS NA NAJSYMPATYCZNIEJSZYCH: DZIEWCZYNĘ I CHŁOPAKA

W Samorządowej Szkole Podstawowej w Skoraszewicach odbył się w dniu 8 marca 2005 roku, Szkolny Konkurs na Najsympatyczniejszych: Dziewczynę i Chłopaka w roku szkolnym 2004/2005. Wielki finał przeprowadziła Szkolna Komisja Konkursowa powołana przez Dyrektora Szkoły. Eliminacje szkolne polegały na klasowych plebiscytach, uczniowie głosowali zapisując na kartkach kandydatów do części finałowej. Wreszcie nadszedł dzień długo oczekiwanego finału. Zadania, które postawiono przed kandydatami do tytułu Najsympatyczniejszych to



udział w dwu pokazach mody. Na pierwszym pokazie uczestnicy zademonstrowali ubiór szkolno - sportowy, podczas drugiej sesji mody uzupełnieniem modeli były stroje wieczorowe. Oprócz gracji i elegancji Komisja oceniała sprawność intelektualną uczestników finału. Młodzi ludzie losowali pytania, na które musieli szybko odpowiadać. Najciekawszą formułą konkursowej zabawy był casting, podczas którego uczestnicy powinni przedstawić swoje talenty artystyczno - teatralne. Wszyscy uczestnicy przygotowali się bardzo solidnie i co zdolniejsi uczniowie śpiewali, grali na instrumentach i wystawiali scenki aktorskie.

W Konkursie na najsympatyczniejszych Dziewczynę i Chłopaka w roku szkolnym 2004 / 2005 wzięło udział **24 uczniów z klas IV - VI**. Najwyższą notę i miano Najsympatyczniejszych otrzymali: **Ireneusz Chmielarczyk z klasy czwartej i Żaneta Grodzka z klasy szóstej**. Laureaci zostali obdarowani słodyczami ufundowanymi przez Radę Rodziców oraz wykonanymi przez utalentowane plastycznie koleżanki **Oskarami** i dyplomami.

MAŁGORZATA CZERNIK

GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE

W dniu 1 maja 2005 roku w południe odbyła się na Placu Targowym niecodzienna uroczystość. Było to uroczyste poświęcenie nowego samochodu strażackiego marki Ford, który będzie służył w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Pępowie. Poświęcenia dokonał Ks. Zenon Półrolniczak.



Odbyła się uroczysta msza w intencji ojczyzny i strażaków z okazji przypadającego na dzień 04 maja święta patrona strażaków św. Floriana. Delegacje złożyły wieńce pod pomnikiem w centrum Pępowa. Następnie cały orszak z orkiestrą na czele w marszowym rytmie przemieścił się na płytę stadionu sportowego, gdzie odbyła się krótka akademicka okolicznościowa, a o godz. 14 rozpoczęły się zawody sportowo-pożarnicze.



Gościem zawoów był senator RP Zbigniew Kulak

W zawodach udział wzięło 12 jednostek straży pożarnych z terenu całej gminy. Zmagania odbywały się tradycyjnie w dwóch kategoriach, w sztafecie i tzw. bojówce. Sztafeta nie dla wszystkich okazała się prostą konkurencją do pokonania, był rów z wodą, równoważnia, ściana i słom. Wiele problemów sprawiało zawodnikom prawidłowe podłączanie węży do rozdzielacza. Bojówka jest konkurencją bardziej widowiskową, chociaż trudniejszą, gdyż wchodzi tu w grę uruchomienie motopompy, rozwinięcie linii węzowych z podaniem wody.

Kolejność czynności jest ściśle określona regulaminem.

Komisja oceniająca zadania konkursowe została powołana przez komendanta PSP w Gostyniu i bacznie przyglądała się temu, co działo się na „placu boju”.

Gminne zawody sportowo - pożarnicze rozgrywały się o Puchar Przechodni Przewodniczącego Rady Gminy Pępowa.

W ogólnej klasyfikacji przypadł on jednostce OSP



OSP Ludwinowo w akcji



Ważny moment ogłoszenia wyników zawodów





Przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Zaremba i wójt Stanisław Krywicki wręczają puchar Waldemarowi Waleńskiemu, szefowi jednostki OSP Ludwinowo.



Tak demonstrowali swoje zadowolenie strażacy z OSP Czeluścin. Zajęli II miejsce.

Ludwinowo, która jeszcze rok temu klasyfikowała się na 3 miejscu. Treningi i sukcesywna praca nad doskonaleniem umiejętności doprowadziła tych druhów do osiągnięcia najlepszego wyniku.

Dodatkową nagrodą za zajęcie pierwszych czołowych miejsc były ufundowane przez Wójta Gminy symboliczne czekiki o wartościach:

I miejsce 600,00 zł.

II miejsce 400,00 zł

III miejsce 300,00 zł.

W zawodach brały udział także Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze w przedziale wiekowym od 12-16 i 16-18 lat z jednostek Babkowice, Siedleca i Skoraszewice.

Kolejność miejsc seniorów przedstawia się następująco:

1	Ludwinowo	120,9
2	Czeluścin	121,8
3	Pasierby	127,1
4	Krzekotowice	130,5
5	Krzyżanki	133,8
6	Siedlec	141,3
7	Gębice	141,4
8	Wilkonice	141,5
9	Pępowa	143,3
10	Magdalenki	143,5
11	Babkowice	164,0
12	Skoraszewice	192,3

MDP 12-16

1 Babkowice

2 Siedlec

3 Skoraszewice

MDP 16-18

1 Babkowice

Uczestnicy MDP otrzymali dyplomy i upominki.

GRZEGORZ WABIŃSKI

Gdy alkohol staje się problemem

PROGRAM WYCHODZENIA Z ALKOHOLOWIZMU

„Nic nie rozgrzesza od niesienia pomocy człowiekowi.”

(Stefan Kardynał Wyszyński)

„Program Al-Anon nie jest cudownym napojem, który natychmiast wyleczy wszystkie moje choroby, program ten daje tylko wskazówki jak należy żyć. Będzie mi pomagać w takim stopniu, w jakim będę je wykorzystywał.”

W Stopniu Czwartym badanie siebie jest zamierzeniem długofalowym. Musi to trwać tak długo, jak długo pozostanę ślepa na błędy, które sprawiają mi za dużo kłopotów. Muszę próbować dzień po dniu, ujrzeć siebie taką, jaka jestem i skorygować wszystko, co nie pozwala mi stać się taką, jaką chcę być.

Jeżeli robię przegląd każdego dnia i zastanawiam się nad konsekwencjami tego, co powiedziałam i zrobiłam, mogę przejść do Piątego Stopnia, który sugeruje, abym przyznała się do tych błędów najpierw przed Bogiem i przed samym sobą, jak na „prywatnej spowiedzi”. Kiedy to zrobię, potrzebuje odwagi na dokończenie tego Stopnia przez wyznanie moich błędów innej zaufanej osobie. Takie wyznanie wymaga pokory i uczciwości.

STOPIEŃ PIĄTY

„Wyznaliśmy Bogu, sobie- we własnym sumieniu i drugiemu człowiekowi istotę naszych błędów.

Kiedy zaczęłam pracować nad Stopniami Al-Anon nie zdawałam sobie sprawy ze swoich wad i nie wiedziałam jaki wpływ mają one na moje życie. Oczywiście zrobiłam listę moich niedociągnięć. Zdawało mi się, że lista jest szczerą. Jedną z wad, do której się przyznałam to odkładanie tego, co powinnam zrobić, na później.

Miałam na to kilka wymówek: byłam zbyt zajęta, przeszkadzano mi ciągle, no i dni były za krótkie, aby zdążyć wszystko zrobić. Nie przyszło mi wtedy na myśl, że byłam zbyt zajęta sprawami wszystkich członków rodziny i innych ludzi, aby mieć czas dla siebie. I wtedy pomógł mi Stopień Piąty, który zaczął mnie przestrzegać: „Uważaj, co robisz. Uważaj, w jaki sposób reagujesz na zachowanie innych ludzi. Słuchaj, co mówisz, jak brzmi ton twojego głosu. Co sprawia, że litujesz się nad sobą? Dlaczego nie słuchasz?

I kiedy poznałam samą siebie, kiedy zmieniłam sposób myślenia zauważyłam w sobie zmiany. Poczułam pragnienie, pełne pokory, pragnienie, aby zwracać się do Siły Wyższej o pomoc, kiedykolwiek jej potrzebowałam. Nabrałam pewności siebie w rozwiązywaniu problemów. Ludzie zaczęli się do mnie lepiej odnosić- to było zadziwiające! Moje serdeczne nastawienie do nich rosło, a jednocześnie poczułam akceptację i życzliwość ludzi do mnie.

To była najważniejsza zmiana w moim życiu!

„Iskierka”

„Aby usunąć moje wady, muszę je najpierw poznać. Następnie muszę się do nich przyznać i wreszcie, cierpliwie korygując, zmniejszać je, nawet jeżeli nie mogę się od nich całkowicie uwolnić”.

WARTO WIEDZIEĆ!

Ośrodki pomocy i informacji

Gostyń - Poradnia Uzależnień- ul. Wrocławska 8 tel. 572-01-24.

Pomoc w sprawach problemów alkoholowych,

Duszpasterstwo Trzeźwości - Święta Góra - tel. 572-00-14.

GMINNA KOMISJA

ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

W PĘPOWIE

FESTYN MAJOWY

Tegoroczny festyn majowy rozpoczął się na sportowo -III Mistrzostwami Szkoły w Aerobiku.

Wystartowało 20 zespołów w dwóch kategoriach (szkoła podstawowa i gimnazjum). Jury nagrodziło następujące zespoły:

Szkoła podstawowa:

I miejsce- „Szalone Dziewczyny” kl.VI

II miejsce- „Trzynastolatki” kl.VI

III miejsce- „Gwiazdy” kl.IV

Gimnazjum:

I miejsce- „Indian Sumer” kl.III

II miejsce- „Crazy Girls” kl.II

III miejsce- „Mozaiki” kl. I

Zawody przygotowały panie: Karolina Grześkowiak oraz Alicja Skowrońska.

Kolejnym punktem programu był Turniej Rodzin. Już wcześniej spośród wszystkich zgłoszonych reprezentacji z całej gminy, komisja wylosowała 4 rodziny biorące udział w niedzielnym show. Widowisko, pełne niespodziewanych konkursów i zadań poprowadził znakomity aktor i wodzirej-Stanisław Sielicki. Wciągnął do zabawy i zdrowej rywalizacji o cenne punkty państwa: Sarbinowskich z Kościuszkowa, Szoberów z Magdalenek, Hudzińskich z Pępowa oraz Krzyżoszczaków z Krzyżanek. Niestety gwałtowna ulewa pokrzyżowała nam plany wspólnej zabawy w plenerze i dalsza część widowiska odbyła się po przerwie w sali centrum. Mimo to śmiechu było co nie miara i tak naprawdę nieważne, kto wygrywa, ale liczy się udział i dobra zabawa. Wszyscy zawodnicy wrócili do domu z cennymi nagrodami.

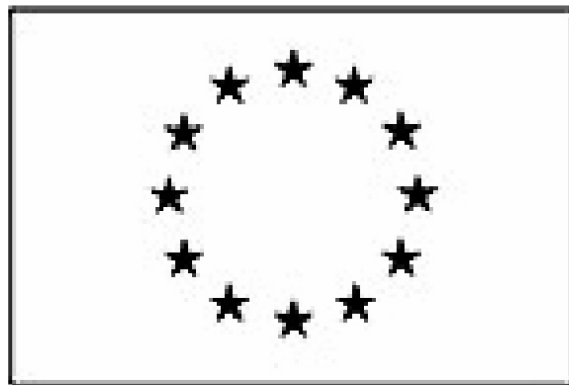
Grupa teatralna prowadzona przez p. Mirosławę Bigaj wspólnie z siostrą Ivetą przygotowała Apel Patriotyczny z okazji Święta 3 Maja. Po raz ostatni refleksją pełną osobistych wspomnień o rodzinnym domu i symbolach polskości podzielił się nieodżałowany śp. ks. proboszcz Zenon Półrolniczak. Na zakończenie wykonano pamiątkowe zdjęcie z artystami. Nikt nawet nie przypuszczał, że jest to ostatnie zdjęcie, do którego stanął pępowski duszpasterz.





ZPORR

Zintegrowany Program
Operacyjny
Rozwoju Regionalnego



Projekt „Rozbudowa budynku Gimnazjum w Pępowie etap II” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego

Informacje dotyczące realizacji projektu „Rozbudowa budynku Gimnazjum w Pępowie etap II”

Urząd Gminy Pępowo w dniu 29.06.2004 r. złożył wniosek o przyznanie dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na Projekt realizowany w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Zgłoszonemu przez Gminę Pępowo wnioskowi nadano nr DW - I - 3 -3046/19/2004. Projekt nosi tytuł: „Rozbudowa budynku Gimnazjum w Pępowie etap II”.

Istniejący obiekt szkolny w Pępowie to budynek dwuskrzydłowy, trzykondygnacyjny z dachem płaskim. Budynek został zaprojektowany według norm obowiązujących w latach sześćdziesiątych z myślą o maksymalnej liczbie uczniów nieprzekraczającej 350 - ciu. Obiekt został wybudowany w 1973 roku i wymaga gruntownych remontów. W związku z potrzebami remontu i rozbudowy opracowana została w latach 2002 - 2004 dokumentacja techniczna. W 2004 roku rozpoczął się pierwszy etap inwestycji obejmujący termomodernizację istniejącego budynku szkoły podstawowej w Pępowie. Obecnie powierzchnia terenu zabudowanego szkoły podstawowej wynosi 1.290,5 metrów kwadratowych, zaś powierzchnia użytkowa budynku: 2.375,7 metrów kwadratowych, a kubatura: 12.394,6 metrów sześciennych. Ze względu na ograniczoną liczbę sal dydaktycznych (17 sal) zajęcia uczniów szkoły podstawowej i gimnazjalistów odbywają się w tym samym budynku w godzinach 7.30 - 17.35. Taki stan rzeczy utrudnia prowadzenie zajęć dydaktycznych w znacznym stopniu, bowiem zajęcia odbywają się w systemie dwuzmianowym. Obiekt nie zapewnia również spełnienia warunku rozdzielności szkoły podstawowej i gimnazjum. Projekt realizuje założenia przyjętej w 1994 roku Strategii Rozwoju Gminy Pępowo, zakładającej w celu głównym podniesienie poziomu edukacji, a w celach szczegółowych - rozwijanie aspiracji edukacyjnych oraz wspomaganie rozwoju dzieci i młodzieży. Celami strategicznymi rozwoju Gminy Pępowo są bowiem następujące zagadnienia: nowoczesna infrastruktura oraz zdrowi i mądrzy mieszkańcy.

Przedmiotem planowanej inwestycji jest dobudowa budynku gimnazjum do istniejącej szkoły podstawowej o łącznej powierzchni użytkowej 1.210,9 metrów

kwadratowych i kubaturze 6.730,0 metrów sześciennych. Zaprojektowana dobudowa zapewni bezkolizyjne połączenie istniejącej szkoły podstawowej i nowoprojektowanego gimnazjum. Ponadto przewiduje się rozbudowę niezbędnej infrastruktury, w tym dróg dojazdowych. Sumując, budynek gimnazjum jako jedyny obiekt na terenie Gminy Pępowo, został optymalnie dopasowany do potrzeb infrastruktury edukacyjnej w zakresie nauczania obowiązkowego i nie ma alternatywy poza wybraną opcją.

Celem realizacji Projektu jest poprawa warunków kształcenia dzieci i młodzieży. Pozwoli on także wyrównać szanse edukacyjne dla uczniów z terenów wiejskich, a tym samym zapobiec marginalizacji społecznej tych obszarów. Podczas dobudowy zostaną zlikwidowane również bariery architektoniczne, uniemożliwiające swobodne poruszanie się osób niepełnosprawnych. Po zakończeniu inwestycji do wybudowanego gimnazjum w Pępowie będą uczęszczać dzieci z niewielkich wiosek, takich jak: Babkowice, Czełuscin, Gębice, Kościuszkowo, Krzekotowice, Krzyżanki, Ludwinowo, Magdalenki, Pasierby, Pępowo, Siedlec, Skoraszewice oraz Wilkonice. Projekt rozwiązuje niezwykle istotny problem usług edukacyjnych, których poziom, mimo dobrej pracy i wyników nauczania kadry pedagogicznej, obniża się ze względu na fatalny stan infrastruktury szkoły. Projekt pozwoli na realizację podstawowych zajęć edukacyjnych w znacznie krótszym i korzystniejszym czasie efektywnej pracy zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Ta istotna poprawa jakości nauczania sprawi, iż niewątpliwie poprawią się także warunki pracy nauczycieli oraz pracowników administracji i obsługi. Jednak realizacja Projektu będzie służyć przede wszystkim gimnazjalistom, których liczba, w zależności od roku szkolnego, będzie się wahać w granicach od 331 do 325 uczniów. Jest to bardzo istotna część mieszkańców gminy, co dowodzi, iż Projekt obejmie bezpośrednio swym działaniem wielu odbiorców.

Urząd Gminy w Pępowie planuje przeprowadzenie bardzo szerokiej akcji promocyjnej związanej z realizacją Projektu, ponieważ będzie to największa inwestycja w zakresie infrastruktury społecznej na terenie naszej gminy. Dlatego planuje się upowszechnianie informacji na jej temat w środkach masowego przekazu, zwłaszcza lokalnych (Więści





Pępowa - Pismo Samorządu Gminnego), a także regionalnych. Pragniemy również umieścić na naszej stronie internetowej (www.pepowo.pl) informacje dotyczące aktualnego przebiegu prac inwestycyjnych, wykonanych w ramach projektu zadaniach, planach do wykonania oraz sposobie finansowania. Strona ta będzie zawierać nie tylko informacje i analizy, ale także bogatą dokumentację fotograficzną. Gmina Pępowa planuje też umieszczenie stosownych tablic informacyjnych mówiących o finansowaniu i wsparciu inwestycji z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (ERDF), zarówno w trakcie inwestycji, jak i po jej zakończeniu. Do środków promocji Projektu należeć zatem będą: po pierwsze - tablica informacyjna w trakcie realizacji prac, zawierająca dane na temat dofinansowania Projektu ze środków Unii Europejskiej; po drugie - tablica pamiątkowa po realizacji Projektu, z informacją o współfinansowaniu budowy budynku gimnazjum ze środków unijnych; po trzecie - umieszczenie logo Unii Europejskiej oraz ZPORR na wszystkich informacjach, dotyczących Projektu (m.in. Publikacje, ogłoszenia) wraz z tekstem, wskazującym na współfinansowanie Projektu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Forma i treść tych tablic będzie zgodna z zapisami Rozporządzenia Komisji Europejskiej z dnia 30 maja 2000 r. nr 1159/2000/WE. Nadzór i koordynację działań związanych z promocją Projektu sprawować będą pracownicy Wydziału Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej, Inwestycji, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy w Pępowie.

Zarząd Województwa Wielkopolskiego uchwałą nr 1476/2004 z dnia 14 października 2004 r. w sprawie: wyboru projektów do realizacji w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006 dokonał wyboru m.in. naszego projektu nt. „Rozbudowa

budynku Gimnazjum w Pępowie - etap II”, spośród projektów rekomendowanych przez Regionalny Komitet Sterujący ds. rozwoju. Całkowita wartość Projektu wynosi : 3246 408,83 PLN.

Zawarcie umowy o dofinansowanie Projektu „Rozbudowa budynku Gimnazjum w Pępowie etap II” pomiędzy Andrzejem Nowakowskim - Wojewodą Wielkopolskim, a Gminą Pępowa reprezentowaną przez Stanisława Krywickiego - Wójta Gminy Pępowa nastąpiło w dniu 21 marca 2005 r.

Przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych został ogłoszony w dniu 7 kwietnia 2005 r. W pierwszej dekadzie miesiąca czerwca nastąpi również wybór wykonawcy. Ponadto 24 maja 2005 r. ogłoszono przetarg nieograniczony na „Sprawowanie nadzoru inżynierskiego nad Rozbudową budynku Gimnazjum w Pępowie etap II”. Rozpoczęcie realizacji Projektu przewiduje się na 15 czerwca 2005 r., a zakończenia - do 15 sierpnia 2006 r.

Więści
PEPOWA

Pismo Samorządu Gminnego

Redaguje zespół:

Małgorzata Czernik, Joanna Kaczor, Leszek Żelazny,
Alicja Wojciechowska, Stanisław Wachowiak, Bogusław Janik
Jacek Ślaski (redaktor naczelny), Mirosława Spychała,
Maria Szelańska, Irena Chajec, Leszek Hudziński.

Adres Redakcji: 63-830 Pępowa, Urząd Gminy Pępowa
ul. St. Nadstawek 6, tel. 573 63 08

Cena reklam: 0,20 zł/cm² + VAT

Skład: Jacek Ślaski

Druk: Drukarnia REAL, Gostyń ul. Polna, tel. 572 11 82

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Zapraszamy do współpracy!

GMINNY RAJD ROWEROWY

19 - 23 lipca 2005r.

trasami Doliny Baryczy
z biwakiem w OSiR w Miliczu

zapewniamy:

- noclegi w domkach wczasowych,
- pełne wyżywienie,
- mnóstwo atrakcji.

- * Pierwszeństwo mają dzieci urodzone w latach 1990 - 1992.
- * Każdy uczestnik rajdu powinien posiadać kartę rowerową.
- * Zgłoszenia przyjmujemy w Centrum Sportowo - Kulturalnym
do dnia 1 lipca br.

- * Koszt uczestnictwa w rajdzie: 50 zł od uczestnika.



PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

Wójt Gminy Pępowa ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności działek gruntu położonych w Pępowie przy ulicy Chociszewickiej

- działka nr ewidenc. 71/85 o pow.0.00.28 ha, cena wywoławcza : 347,00,-
- działka nr ewidenc. 71/86 o pow.0.00.28 ha, cena wywoławcza : 347,00,-
- działka nr ewidenc. 71/87 o pow.0.00.28 ha, cena wywoławcza : 347,00,-

Dla w/w działek prowadzona jest Księga wieczysta Nr 26 806 w Sądzie Rejonowym w Gostyniu.

W/w nieruchomość gruntowa przeznaczona jest
- pod budowę boksów garażowych (garaże murowane lub z elementów prefabrykowanych, pokryte czerwoną dachówką).

Uzbrojenie terenu: tereny posiadają dostęp do pełnego uzbrojenia, sieć wodociągowa, energia elektryczna, gaz ziemny, sieć telefoniczna,

Termin zagospodarowania działki: w ciągu 3 lat od daty zawarcia aktu notarialnego.

Sprzedający zastrzega sobie prawo odkupu działki po cenie nabycia w przypadku nie rozpoczęcia zagospodarowania działki w ciągu roku, bądź nie zakończenia jej w ciągu 3 lat od nabycia.

PRZETARG w formie ustnej licytacji odbędzie się dnia 24 czerwca 2005 roku o godz.10⁰⁰ w Sali Urzędu Gminy w Pępowie.

Postąpienie w licytacji wyniesie : 50,-

Wadium na każdą z działek wynosi : 30,-

Uczestnik przetargu jest zobowiązany **wpłacić wadium w gotówce w terminie do dnia 20 czerwca 2005 r. na konto Urzędu Gminy w PKO BP O/Gostyń nr 60 1020 3121 0000 6102 0004 76 88.**

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W przetargu mogą wziąć udział wszyscy uczestnicy, którzy wpłacili wadium w wysokości 30,00 zł na działkę.

Koszty Aktu Notarialnego ponosi nabywca.

Miejsce i termin zawarcia umowy sprzedaży wyznacza sprzedający w ciągu 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

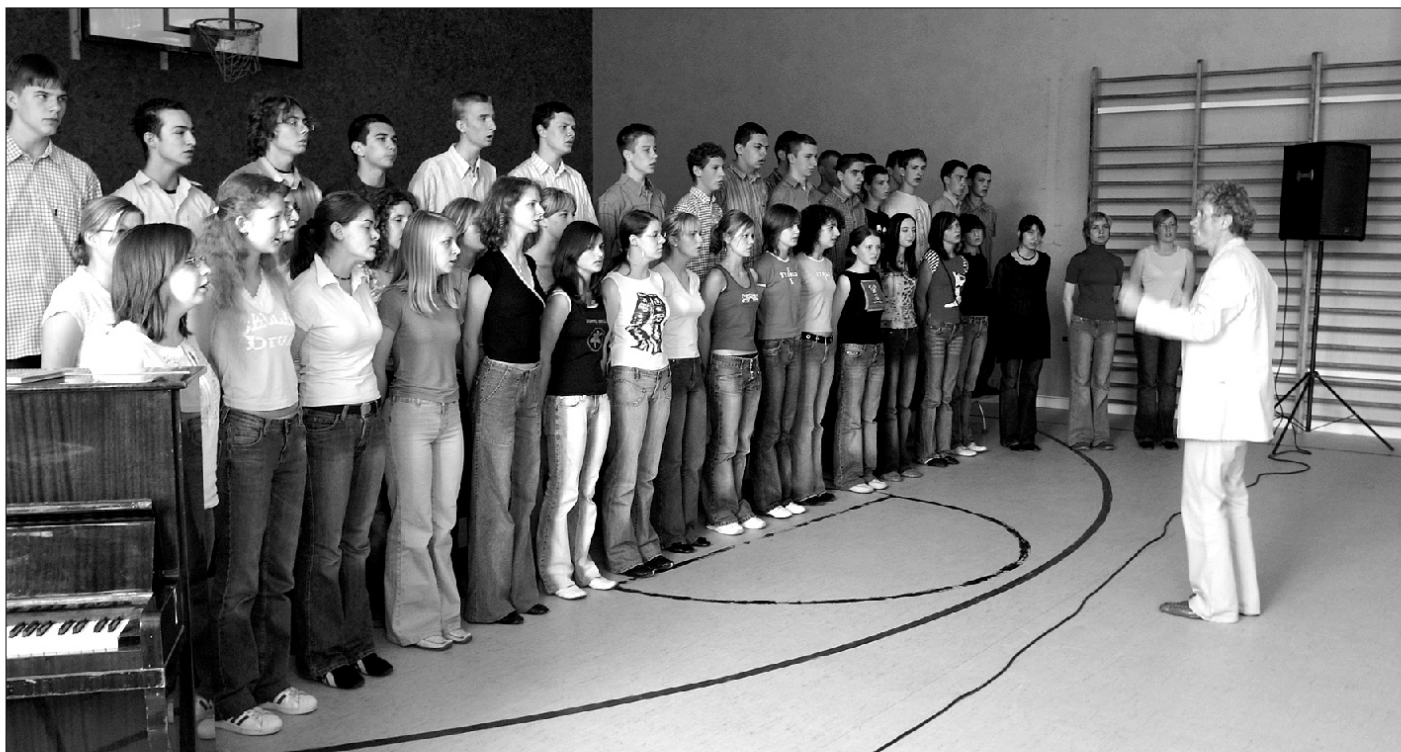
Uchylenie się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży, skutkuje przepadkiem wpłaconego wadium.

Cena nabycia podlega zapłacie najpóźniej do dnia poprzedzającego zawarcie umowy sprzedaży.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Zastrzega się odwołanie lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

WÓJT
Stanisław Krysiński



W sali Centrum Sportowo - Kulturalnego wystąpił w dniu 25 maja br. Chór Liceum Ogólnokształcącego w Gostyniu. Program przygotowany przez dyrygenta i pedagoga Andrzeja Jankowskiego adresowany był do uczniów pępowskiego gimnazjum. Chór, w tym składzie osobowym, powstał kilka miesięcy temu, a jego poziom świadczy dobitnie o dużych zdolnościach tak dyrygenta, jak i członków zespołu. Repertuar Chóru to powszechnie znane utwory, ale także takie, które nieczęsto można usłyszeć. Natomiast ich aranżacja czasem zaskakuje, a czasem zadziwia pomysłowością i oryginalnością(JaŚ).

POPOŁUDNIE ŻŁOTEJ JESIENI

Tradycją stały się spotkania osób 65 - letnich i starszych z Pępowa. Do ugruntowania takiej tradycji przysłużyła się bezwzględnie p. Sołtys Władysław Andrzejczak wspólnie z Radą Sołecką.

W niedzielne, bardzo gorące popołudnie, około 150 seniorów zgromadziło się w Centrum Sportowo - Kulturalnym. Spotkanie obfitowało w doznania artystyczne, a także smakowe. Pani sołtys razem z Radą zadbała o to, aby seniorzy spędzili popołudnie w warunkach artystycznie i kulinarnie jak najlepszych. Mimo dokuczliwego gorąca wszyscy zgromadzeni bawili się znakomicie i przez kilka godzin wspólnego biesiadowania czuli się jak u siebie.

Wśród wykonawców części artystycznej byli: zespół muzyczny FAKT - Tomaszów Ciężyńskiego i Kubiaka, zespoły teneczne z pępowskiego gimnazjum z ich opiekunką p. Karoliną Sierakowską, zespół taneczny FUKS z CSK Joanny Kaczor.

Wiadomo, że zorganizowanie takiego spotkania jest przedsięwzięciem kosztownym, dlatego p. Sołtys składa podziękowania następującym osobom i firmom: Zakładom Mięsnym DUDA, Spółdzielni Mleczarskiej z Gostynia, p. Wiesławowi Muszyńskiemu, Zakładowi Mięsnemu KACZMAREK, firmie AGI, GS-"SCH" Pępowa, aptece CALAMUS, p. Alicji Gruetzmacher. Pracownikom CS-K, p. Dyrektor Krystynie Klepackiej za wypożyczenie sprzętu kuchennego.



PASIEKI W MAJU



Miesiąc maj jest najpiękniejszym miesiącem w roku, a dla pszczelarzy najważniejszym. W maju bowiem jak za dotknięciem czarodziejskiej różki zakwitają wszelakie kwiaty, od drzew owocowych, kwiatów łąkowych, krzewów i drzew dziko rosnących, przez mniszka lekarskiego, a na rzepaku kończąc.

Miesiąc maj więc to okres, kiedy pszczelarze będą zbierać żniwo swej całorocznej pracy, oczekując bogatego miodobrania.

Wielkość i jakość miodobrania zależy od wielu czynników, a przede wszystkim od:

a) dobrego przezimowania pszczoł,

b) doprowadzenia roju do dużej siły, to znaczy do dużej liczebności każdej rodziny przed pożytkiem, c) zapewnienia rodzinom pszczelim pożytku-dużego arealu kwitnących roślin, d) właściwej pogody, to znaczy odpowiedniego ciepła i wilgoci.

Niestety tegoroczna pogoda pierwszych trzech tygodni maja była dla pszczelarzy fatalna. Spowodowało to brak entuzjazmu wśród pszczelarskiej braci i słabe nadzieje na dobre zbiory miodu.

Na szczęście w ostatniej dekadzie maja aura się zmieniła i nareszcie nastąpiła wspaniała pogoda. Cieszą się z

tego pszczoły, cieszą się pszczelarze żalując, że niestety koniec maja to również koniec kwitnienia drzew owocowych, mniszka i rzepaku będącego głównym pożytkiem pszczoł w naszym regionie.

Pozostaje jeszcze nadzieja, niestety jak wskazuje praktyka od wielu lat niezwykle niepewna na lepsze zbiory z dziko rosnących krzewów, akacji i lipy.

Czas pokaże, czy w tym roku miodu będzie dosyć dla zaspokojenia wciąż rosnącego zapotrzebowania na ten sprawdzony już smakołyk i lek.

STANISŁAW WACHOWIAK

Serdeczne podziękowanie składam

Paniom, zatrudnionym w Ośrodku Pomocy Społecznej w Pępowie, za zaangażowanie i okazaną pomoc w trudnych chwilach życia mojej cioci Katarzyny Jegierskiej zam. w Wilkonicach oraz kierownikowi administracyjnemu Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego w Skoraszewicach panu Andrzejowi Nowakowskiemu.

Ryszard Styś
Sulimierz

INFORMACJA DLA PRACODAWCÓW KTÓRZY ZAWARLI UMOWY O PRACĘ Z MŁODOCIANYMI PRACOWNIKAMI ZAMIESZKAŁYMI NA TERENIE GMINY PĘPOWO.

W związku z likwidacją od 2004 roku ulg podatkowych tzw. „ulgi uczniowskich” dla pracodawców za wykształcenie młodocianych pracowników w ramach przygotowania zawodowego (nauki zawodu lub przyuczenia do wykonywania określonej pracy), obowiązek dofinansowania pracodawcom kosztów kształcenia ze względu na miejsce zamieszkania młodocianego pracownika będzie wypłacać Urząd Gminy.

Wobec powyższego prosimy o przekazanie danych dotyczących uczniów.

TRUDNA SZTUKA POWOŻENIA

Powiadają niektórzy, że to ostatnie w Pępowie zawody konne. Zawody Ogólnopolskie Oficjalne w Powożeniu Zaprzęgami należy uznać za bardzo udane. Wzięło w nich udział ponad 50 zaprzęgów, prawie z całej Polski.

Ta trzydniowa impreza zgromadziła wielu miłośników sportów konnych. Szczególnie jednak dzień drugi, czyli próba terenowa i trzeci - próba zręczności powożenia, wzbudziły największe zainteresowanie.

Z LKS Dąbroczanka Pępowa startowało 4 zawodników, którzy generalnie uplasowali się na dobrych miejscach. Karolina Forecka zajęła, w klasie N - 1, drugie miejsce, Olga Paszkier zajęła 3 miejsce w klasie N - 2. Z kolei Maciej Forecki w klasie N - 1 uplasował się na drugim miejscu, a Cezary Jastrzębski miał mniej szczęścia i zajął 8 miejsce, w klasie C - 2.

Współorganizatorem tej udanej imprezy był Urząd Gminy Pępowo, a pomocy organizatorowi, Stadninie Koni Pępowo, udzieliło wielu sponsorów, bez których trudno byłoby zorganizować imprezę tej rangi.



Jacek Kozłowski w klasie C - 4 zaprzęgów czterokonnych



Maciej Forecki jechał spokojnie i skutecznie



Tomasz Jankowiak, niegdyś pępowianin, reprezentował klub KJS JAKO JARANTÓW i zajął I miejsce w swojej klasie.



Wójt Stanisław Krywicki również wręczał nagrody zwycięzcom trzydniowych zmagania.



Dyrektor SK Pępowa Paweł Baraniak składa gratulacje Maciejowi Koziołowi z klubu LKS PORONIEC.



Olga Paszkier z nowym "luzakiem".

DNI PĘPOWA

XV-LECIE SAMORZĄDU

11 czerwca 2005 (sobota) - stadion sportowy



TURNIEJ DRUŻYN PODWÓRKOWYCH - godz. 9⁰⁰
finał godz. 14³⁰



Mecz piłki nożnej o mistrzostwo IV ligi
DĄBROCZANKA PĘPOWO - OLIMPIA KOŁO - godz. 16⁰⁰
- w przerwie meczu wręczenie nagród finalistom
Turnieju Drużyn Podwórkowych

12 czerwca 2005 (niedziela) - plac targowy

Otwarcie ścieżki rowerowej - Gębice - godz. 13⁰⁰
- przejazd ścieżką do Pępowa
Uroczyste otwarcie i nadanie nazwy placowi
targowemu w centrum Pępowa - godz. 14⁰⁰

Program artystyczny - godz. 14³⁰

- **MŁODZIEŻOWA ORKIESTRA DĘTA**
z Rostarzewa
- prezentacja zespołów szkolnych z Pępowa
pokazy par tanecznych z klubu **aMOK**
z Leszna
- występ grupy tanecznej **FUKS** z CSK
- pokaz sztucznych ogni - godz. 22⁰⁰

LOTERIA FANTOWA
na rzecz szkoły w Pępowie

Koncert IRENY JAROCKIEJ - godz. 17⁰⁰

ZABAWA TANECZNA - godz. 19³⁰

Zapraszamy